

KWARTALNIK TARNOGRODZKI

ISSN 1509-3735



NUMER 24

ROK VII

2005

GMINNE ŚWIĘTO PLONÓW 18 WRZEŚNIA 2005 LUCHÓW GÓRNY



STAROŚCINA
KRYSZYNA SOCHA
STAROSTA
EDWARD PENDER
GOSPODARZ DOŻYNEK
MICHAŁ DEC



GOŚCIE
DOŻYNKOWI

GRUPY WIEŃCOWE:
- JASTRZĘBIEC
- RÓŻANIEC PIERWSZY
- RÓŻANIEC DRUGI
- WOLA RÓŻANIECKA
- LUCHÓW DOLNY
- LUCHÓW GÓRNY
- TARNOGRÓD





CHLEB

*Czym dla człowieka jest chleba kruszyna?
Potem, ciężką pracą, co grzbiet chłopski zgina,
Rosą ziemi, która łan zboża poita,
Solą ziemi, która łan zboża karmiła,
Promieniem słońca, który ogrzał zboża,
Bo takie jest dzieło stworzenia, taka wola Boża.
Ile ludzi pracuje przez rok cały,
Abyś mógł zjadać taki chlebek mały.
Chleb jest symbolem naszej znajomości,
Gdy witasz chlebem - symbolem gościnności,
Gdy walczysz o niego - dowodem rycerskości,
Gdy dzielisz dla wszystkich - symbolem sprawiedliwości.
Chleb ofiarny, wyniesiony na ołtarze,
Jest ofiarą dla Boga składaną w darze,
Więc ilekroć do stołu będziesz zasiadał,
Pomyśl, czy godzien jesteś, abyś chleb ten zjadał,
Czy dla chleba nie zrobiłeś jakiegoś zelżenia,
Czy zasłużyłeś, aby dotknął twego podniebienia.
Zapamiętaj - mogą przyjść lata jak ze snu faraona,
Gdy będą chude - niejeden z głodu skona.
Nic człowiekowi na zawsze nie jest dane,
Na ile zasłużył, tle ma ofiarowane.
Chleb jest ciężką pracą ludzi, darem Boga z nieba,
Więc największy szacunek oddać jemu trzeba.*

Maria Kucharska
Tarnogród, 04 września 2005



ŻNIWA I DOŻYNKI – ZWYCZAJE, WIERZENIA, PIEŚNI

W dzisiejszym – jakże nowoczesnym i zmechanizowanym świecie – mało kto pamięta, jak trudna była dawniej praca rolnika. W czasach, gdy na polach nie było maszyn, żniwa rządziły się innymi prawami. Pragnę przedstawić, jak one się odbywały, a także jak wyglądało podziękowanie za mniej lub bardziej udane plony. Mam również nadzieję, iż tradycje przodków nie zginą w naszej pamięci. Z pytaniami na temat zwyczajów, wierzeń i pieśni żniwnych oraz dożynkowych zwróciłam się do pani Genowefy Maciochy, zamieszkałej w Płusach, urodzonej w 1934 roku, która ukończyła kilka klas szkoły podstawowej. Jej córka nie chciała podać swoich danych osobowych, ale także brała udział w dialogu. Kolejną rozmówczyni to pani Janina Fus, mieszkająca w Bukowinie, a urodzona w 1938 roku. Ukończyła siedem klas szkoły podstawowej.

Jak dawniej rolnicy rozpoznawali dojrzałość zboża do zbiorów i czas rozpoczynania żniw?

Pani Janina: Jak ziarno paznokciem się już nie tak łatwo przerzynało, to znaczyło, że czas żniwować.

Pani Genowefa: Żniwa – to zależy jak, kiedy, w jakim roku – w jednym były wcześniej, w innym później, w zależności od pogody. Wyszedł rolnik na pole, wziął kłosek, a jak zobaczył, że ziarno twarde, wtenczas brał kosę na plecy, żonę ze sobą i tak szli żniwować.

Którego dnia tygodnia rozpoczynano koszenie? Dlaczego wtedy i czy były dni, w których się nie zaczynało żniw?

Pani Genowefa: Według przesądu zawsze żniwa zaczynały się w sobotę. Poszedł gospodarz, ukosił kopę tego żyta, czasem 30 snopków, aby zacząć właśnie w sobotę.

Pani Janina: Różnie rozpoczynano, ale jakoś tak, że w poniedziałek nie. Jak zamierzali żniwować od poniedziałku, to w sobotę snopek czy dwa ukosili. A w piątek nie zaczęli!

Dlaczego sobota była takim ważnym dniem?

Pani Janina: Ludzie uważali, że w sobotę będzie ładna pogoda, bo w tym dniu Matka Boska pieluszki suszyła. Kiedy padało, to choć na pół godziny musiało wyjrzeć słońce.

Jak wyglądało rozpoczęcie koszenia i jak ono później przebiegało?

Pani Genowefa: Przeszedł rolnik z kosą, przeżegnał się, powiedział: „Boże dopomóż” – i tak to się wtenczas zaczynało.

Córka pani Genowefy: Nasza sąsiadka opowiadała, że

jak miała 13 lat i już poszła „na czeladź” do folwarku, myślała, że nie zdąży za roslym chłopem, ale on widział, że dziewczynka jest młoda, tak tylko podcinał, malutki pokosek robił, dlatego nadażyła ze zbieraniem zżętego zboża.

Pani Janina: Kiedyś, jak kos nie było, sierpami żęli, ale to dłużej żniwa trwały.

Jak żeńcy pracowali w stosunku do słońca?

Pani Genowefa: Zboża nigdy się nie zaczynało ze słońcem kosić, jak było pochylone, ale proste – to obojętnie, z której strony: czy ze słońcem, czy pod słońce. Pamiętam, że nasi zawsze zaczęli kosić od zachodu.

Co robiono, żeby „krzyże” nie bolały?

*Pani Genowefa: Mówili, że jak owies się posypie, trzeba się na nim trochę potarlikać, wtedy nie będą boleć. Córka pani Genowefy: A dlaczego pokrzywą się parzyłaś? *Pani Genowefa: Bardzo mi dokuczały korzonki, a to inny ból. Podobno pokrzywa miała pomóc, ale nie pamiętam, czy tak było.**

Jak odpędzano deszcz? Co czyniono, żeby powiał wiatr i ochłodził żniwiarzy?

Córka pani Genowefy: Chmurę tylko zażegnano. Trzy razy chyba się żegnano, żeby nie było deszczu. Czasem ta chmura poszła.

Pani Janina: Chustkę noszono na głowie, którą wiązano na tzw. „babkę”, dlatego słońce tak nie paliło w głowę. Potem się chustkę z głowy zdjęło, pomachało – wiatr się zrobił i dalej do roboty.

Czy opowiadano, że w czasie żniw można było spotkać na polu jakieś demony, czarownice itp.? Jakie krzywdy mogły one wyrządzić i jak się przed nimi zabezpieczano?

Pani Genowefa: Nigdy czegoś czy kogoś podobnego nie spotkałam.

Córka pani Genowefy: Przecież podobno były południce! Można też było usłyszeć takie wołanie: „Chrztu, chrztu!” Wtedy należało rzucić białą chustką i tę chustę – krzyżmo wiatr miał unieść daleko. Mówiono wtedy: „Jak pan, niech ci będzie Jan, jak panna – niech ci będzie Anna”.

Czy w zbożu kryły się jakieś zwierzęta? Co się z nimi działo po żniwach?

Pani Genowefa: Były kiedyś zające w zbożu, ale tam teraz nie ma nic, nawet najmniejszego szaraczka nie uświadczysz ...

Córka pani Genowefy: Przepiórki też były, ale spłoszyły się, jednak kuropatewki jeszcze są.

Czy koło złożonych kopek zboża były jakieś zabawy?

Córka pani Genowefy: Babcia zrobiła jeden czy trzy snopki, postawiła je, chodziła wokół i coś śpiewała, „Ojczy nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, może „Serdeczna Matko”. Zbierała też na ściernisku kłosy na równiankę.

Pani Genowefa: Śpiewano wtedy tak:

Kręzeliśmy się, kręzeli, bośmy już żytko wyzęli,

A nasz pan ochoczy, wyżał żytko za noc.

A nasz sąsiad leniwy, stoi żytko dwie niwy.

Stoi żytko i pszenica, z jego żony kiepska robotnica.

Córka pani Genowefy: Ta piosenka odnosi się raczej do dworu, a śpiewały służące.

Może z ostatnich snopów wybierano jakieś kłosy?

W jakim celu?

Pani Genowefa: Wybierali kłosy i robili wianek, który na Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia) święcili. Nasze mamy później wykruszały te wience i jak jechano siał na jesieni oziminę, rzucano święcone zboże do ziaren żyta czy pszenicy, by poszło do ziemi i znów urosło. Równianki wkładano za obrazy, aby przynosiły szczęście.

Czy była jakaś ochrona przed polnymi szkodnikami?

Pani Janina: *E, gdzież tam. Czym można myszy odstraszyć – kotem chyba. Podobno niektórzy potrafili wyprowadzić myszy i szczury ze swego pola. Przed wschodem słońca to miejsce, gdzie grasowały, należało obejść trzy razy dookoła i się obejrzeć, wyjść na rozstajne drogi, na jednej z nich rzucić powróż, tak żeby się ciągnął. Jak ktoś ten powróż podjął, to znaczyło, że zabierze szkodniki ze sobą. Krzyżowymi drogami trzeba było wrócić do domu.*

W jaki sposób stawiano snopy zboża do suszenia?

Pani Genowefa: Jedni w dziesiątki, inni znowu w półkopki (30 snopków), a jeszcze inni w mendle (15 snopków). I tak zboże schło na polu. Była zasada, aby tego samego dnia złożyć to, co zżęto. Niekiedy do późnej nocy to trwało. Ale najlepiej było składać z rosą, żeby się nie kruszyło i by nie rozwalały się dziesiątki. Zboże musiało schnąć w snopkach około 2 tygodni.

Po czym rozpoznawano, że jest już suche?

Pani Janina: *Jak snopek był leciutki, a ziarno twardsze niż przy koszeniu, to był znak, że można plon zwozić do stodoły.*

Czy są jakieś wierzenia towarzyszące tej zwózce?

Pani Janina: *Jak się przejeżdżało, a czarny kot przebiegł drogę, ludzie uważali, że czeka ich jakieś nieszczęście.*

W jaki sposób składano zboże w stodole?

Pani Genowefa: Były tam zapola. Furmanka pełna snopów wjeżdżała powoli na klepisko, potem jeden

z gospodarzy wszedł do zapola, a drugi podawał mu widłami snopki, które trzeba było układać bardzo ciasno.

Czy tej czynności towarzyszyły jakieś piosenki?

Córka pani Genowefy: Śpiewano np. tak:

Dużo było roboty, mało zysku,

Gdy rzucano snop, było cepom naprzeciwku.

Ale cepem, cepem dookoła,

Praca teraz jest wesola.

Łupu cupu dookoła.

Może pamiętacie panie jakieś czynności czy zaklęcia, żeby się zboże dobrze przechowywało?

Pani Genowefa: Od piorunów zakładali na stodołę odgromniki. Wcześniej gałązki z Bożego Ciała zatknięte za obraz miały chronić gospodarstwo. Palone przed kościołem w Wielką Sobotę węgielki wrzucono do święconej wody, a jak rolnicy jechali reczkę siał, tą wodą ją pokropili, by zebrać dobre plony.

Jakie były najważniejsze różnice między zakończeniem żniw chłopskich i dworskich?

Pani Genowefa: To pewne, że we dworze urządzali uczty. Była też inna różnica: chłopina kosił kosą, a we dworze już mieli żniwiarki. Wprawdzie ciągnęły je konie, ale robota szybciej postępowała. Jak chłop u siebie prędzej wszystko zrobił w polu, to najwyżej poszedł zarobić parę groszy do dworu.

Kiedy i w jaki sposób robiono wience dożynkowe? Co one przedstawiały?

Córka pani Genowefy: Kiedyś Zielna była świętem plonów, ale w czasach komunistycznych je jako święto państwowe zlikwidowano, więc zaczęto organizować dożynki w wielu miejscach. Wience często przedstawiały korony.

Pani Genowefa: To artyści wiejscy robili wience, m.in. z maku, z lnu. Najczęściej były okrągłe: podstawa okrągła i 4 kabłąki w kształcie kopuły.

Córka pani Genowefy: Pozwólcie, że streszczę tutaj fragment książki Barbary Ogrodowskiej „Polskie obrzędy i zwyczaje”, który właśnie o tym wszystkim mówi: Matka Boska, której święto obchodzimy 15 sierpnia, jest czczona jako patronka ziemi, kwiatów, ziół, owoców i warzyw. Dlatego nazwano je Zielną. W tym dniu składamy w ofierze płody ziemi, które zebraliśmy w ciągu roku: kłosy zbóż, owoce, warzywa, kwiaty. Dawniej pierwsze wience plecione były właśnie wtedy. Wówczas obchodzono jakby dożynki. Zgodnie ze starym przysłowiem: „*Na Wniebowzięcie – ukończone żęcie*”, „*W sierpniu każdy kwiat woła – zanieś mnie do kościoła*”. Obchody dożynkowe rozpoczynały się wiciem wienca, który nazwano plonem, bo uosabiał wszystkie zebrane plony i urodzaj.¹

Kiedy, dlaczego i komu wręczano wieniec dożynkowy? Jak to się odbywało dawniej, a jak dziś? Co się z tymi wiencami dzieje?

Pani Janina: Teraz wieńce są rozmaite. Wręcza się je starostom dożynek, a towarzyszą temu różne pieśni. Oto jedna z nich:

*Przynieśli zbiór z wszystkich pól.
Co było zasiane, teraz zebrane.
Co było w ziareczku, teraz w kłóseczku,
Co było w kłóseczku, teraz w snopeczku.*

Pani Genowefa: W mojej okolicy przed laty szło się do kościoła, później na boisko sportowe lub jakiś plac. Zbierały się zespoły ludowe i prezentowały różne przyspiewki. Wieńce wręczano naczelnikom. Potem jedli, pili, tańczyli – takie były dożynki. Obecnie delegacje jadą do Częstochowy, ale dożynki są i w okolicznych miastach czy wsiach. Teraz jest tak po Bożemu. Dożynkowy wieniec często zabierano do domu, a jak otrzymywali go naczelnik czy wójt – zabierali gdzieś ze sobą.

Córka pani Genowefy: W Krasnobrodzie jest muzeum, gdzie stoją te najpiękniejsze. Inne być może zostają spalone, bo przecież kwiaty się zeschną, a zboże wykruszy.

Pani Janina: U nas wieńce szykowało się kiedyś na Zielną. Każda wioska to robiła, a potem je delegacje w procesji niosły. Później trzymano je w kościele do dożynek. Jak wioska organizowała dożynki, to brała wieniec do siebie. Niesli go młodzi, a kiedy wręczali gospodarzowi dożynek, śpiewali: „Plon niesiemy, plon...”. Teraz dożynki mszą się rozpoczynają, potem widowisko czy festyn, później zabawa taneczna. W bufetach pełno picia i jedzenia.

Córka pani Genowefy: Znowu sięgnę do książki pani B. Ogrodowskiej, by uzupełnić odpowiedź: Dawniej wieniec dożynkowy niesiony był przez młodych: najczęściej najlepszą żniwiarkę i najlepszego żniwiarza. Za nimi postępował orszak odświętnie ubranych żniwiarzy, niosących narzędzia swej pracy: sierpy i kosy. Śpiewano o trudzie, dziękowano też za zbiory oraz wyrażano troskę o przyszłe urodzaje. Wielozwrotkowe pieśni mówiły też o różnych miejscowych wydarzeniach, czasem wytykały wady urzędnikom, niektóre zaś wychwalały mądrość i zaradność najlepszych gospodarzy.² Oto jedna z najpopularniejszych:

*Plon niesiemy, plon, w gospodarza dom,
Żeby dobrze plonowało, po 100 korcy z kopy dało.
Plon niesiemy, plon, w gospodarza dom.*

*Gospodarzu nasz, od nas wieniec masz,
Szanujże go, szanuj, naszej pracy nie zmarnuj.
Gospodarzu nasz, od nas wieniec masz.*

*A my ten wianeczek teraz ośpiewamy,
Potem ojcom naszym w darze go oddamy.*

*Idziemy przez wioski i mijamy chaty,
Naszym gospodarzom niesiem plon bogaty.
Nasi gospodarze mają mądre głowy,
My dziś im przynieśli wieniec dożynkowy.
Ach, witamy Ciebie, naczelniku Ty nasz,*

*Przynieśliśmy wieniec, bo już przyszedł ten czas.
Ten czas, te same godziny,
Przyjechali goście z powiatu i gminy.*

*Przyjechali do nas aż pod same wrota,
My im uwili wianeczek ze złota.
Wianeczek ze złota naszą ciężką pracą,
Niechże za nasz wieniec dobrze nam zapłacą,*

*Bo my na ten wieniec ciężko pracowali,
Żebyśmy od gminy pochwałę dostali.
Jak nie zapłacicie, to go nie oddamy,
Kłosa obskubimy i na kontrakt damy.*

*Na kontrakt oddamy, pieniądze weźmiemy
I na zimę buty ciepłe pokupimy.
Nasz naczelniku, proszę się rychtować
I nam za nasz wieniec pieniążki szykować.*

*Pieniążki, pieniążki grube przyjmujemy,
Bo my drobnej forsy liczyć nie umiemy.
Nasze miłe goście, proszę się nie gniewać,
Bo my teraz będziemy zaczynali śpiewać.*

*Bo my będziem śpiewać wszystko bardzo pilnie
I możem obrazić tu kogoś niewinnie.
Naczelnika gminy czoło w górę podniesione –
Zaraz nam przedstawi swoją ładną żonę.*

Bardzo dziękuję paniom za rozmowę, która ogromnie wzbogaciła moją wiedzę o zwyczajach i wierzeniach związanych ze żniwami oraz dożynkami.

*Kwestionariusz pytań :
prof.dr hab. Jan Adamowski - UMCS*

*Przeprowadzenie, nagranie i zapis wywiadu:
Beata Banach*

Redakcja: Halina Sarzyńska i Kazimiera Dyjak

¹ Ogrodowska Barbara, „Polskie obrzędy i zwyczaje”, Warszawa 2004, str. 222

² op.cit., str. 228

Z dziejów tarnogrodzkiego szkolnictwa

W 22. numerze „Kwartalnika Tarnogrodzkiego” ukazał się wywiad z państwem Kazimierą Falandysz i Albinem Korniakiem autorstwa Danuty Kurkowskiej. Dotyczył on powojennego teatru amatorskiego i zawierał fotografię z lat 50.XX wieku prezentującą członków tego zespołu artystycznego. Zwróciłam się zatem do pani Falandyszowej z pytaniem, czy ma inne zdjęcia z dawnych lat. Okazało się, że bardzo ciekawe materiały i dokumenty jeszcze z międzywojnia i II wojny światowej przetrwały aż do powrotu rodziny mojej rozmówczynie z przymusowych robót w Niemczech, złożone na strychu w małym drewnianym kuferku. Pani Kazimiera Falandysz (z domu Szymanik) wróciła z tegoż 2-letniego wygnania z ojczyzny jako 14-latką i zaopiekowała się wspomnianymi materiałami, które posłużyły do spisania przeze mnie wspomnień na temat przedwojennej i okupacyjnej tarnogrodzkiej szkoły.



Pierwsza fotografia przedstawia nauczycieli i uczniów 7-klasowej szkoły podstawowej na tle budynku na Zającowce, a pochodzi z roku szkolnego 1935/36. Ówczesne grono nauczycielskie to państwo: Antoni Weiss, Sacharukowa, Sacharuk - kierownik tej placówki, która przetrwała do 1939 roku, Józefa Smutkowa, Maria Karwanowa, Franciszek Grzywacz, Józef Sokołowski. Pani Kazimiera Falandysz rozpoznała kilku żyjących jeszcze kolegów. Są to państwo: Janina Dyjak-Grasza, Stefania Pszczoła-Falandysz, Domicela Mulawa-Pszczółka, Janina Brzyska-Fus, Danuta Bień-Banach, Weronika Brus-Pawłuszkiewicz, Maria Rogala-Kmieć, Maria Kraczek-Wysocka, Eugeniusz Hułas, Irena Hułas-Gruca. Zdjęcie prezentuje także licznych uczniów żydowskiego pochodzenia, którzy w większości zginęli z rąk niemieckiego okupanta.

Na kolejnej fotografii, z roku 1941, widnieją uczniowie kl.VI i VII polskiej szkoły podstawowej, która wtedy mieściła się w budynku p.Gruców (między obecną szkołą a posesją p.Szunertów). Zresztą zajęcia odbywały się 6 razy w tygodniu w różnych prywatnych domach, a uczyło się nawet kilka klas jednocześnie.

Sfotografowane uczennice, które żyją do chwili obecnej, to panie: Danuta Bień-Banach, Zofia Ziomek-

Lasa, Janina Niedzielska-Cybart i oczywiście Kazimiera Szymanik-Falandysz.



Pamięta ona tragiczny moment aresztowania przez okupantów pana Feliksa Karwana. Otóż do sali lekcyjnej wkroczyli Niemcy i w obecności przerażonych dzieci wyprowadzili nauczyciela, który później zginął w Oświęcimiu, tak jak i inni tarnogrodzcy pedagodzy: Franciszek Grzywacz, Józef Sokołowski i Antoni Weiss. Pozostał tylko pan Kazimierz Smutek - kierownik szkoły. Los pedagogów podzielił także uczeń Eugeniusz Bień, rozszarpany w obozie przez esesmańskie psy. Kazimiera Falandyszowa wspomina, iż pan Feliks Karwan uprzedził uczniów o swym aresztowaniu i pożegnał się z nimi. Dzieci bardzo płakały. Moja rozmówczynie była wówczas uczennicą kl. VI. Dzieci nie miały wtedy podręczników, tylko tzw. stery. Oto świadectwo szkolne, dzięki któremu pani Falandyszowa mogła po wojnie uczęszczać do kl.VII i ukończyć szkołę podstawową.

Na podstawie wspomnień
pani Kazimierzy Falandysz
- Teresa Korpala



DOM HIGIENY

Zdrowie uwarunkowane jest wieloma czynnikami. Wiąże się z poziomem świadomości i oświaty zdrowotnej, stylem życia i leczniczo - profilaktyczną działalnością służby zdrowia.

Uwarunkowania te należą do grupy czynników socjalno - społecznych, wiążą się z ogólną predyspozycją, trybem życia realizowanym w związku z wychowaniem nabytym w wieku rozwojowym, świadomością co do szkodliwego wpływu określonych czynników (zwyczajów, stylu życia, nawyków i uzależnień) na daną jednostkę.

Podstawowy czynnik wpływający na zdrowie społeczeństwa to higiena życia, która jest wykształconym stylem codziennego bytowania, zmierzającym do zapewnienia człowiekowi odpowiednich warunków zdrowotnych dla pełnego, zdrowego rozwoju fizycznego i psychicznego. W celu zadbania o higienę i uświadomienia jej wagi powstał w Tarnogrodzie Zakład Higieny Osobistej. Przy budowie tego obiektu pracował m.in. Edward Świśla.

Dom Higieny rozpoczął działalność w 1960 roku. Wartość budynku szacowano ogółem na 1300 000 zł, w tym czyny społeczne na 600 000 zł. Bezpośrednio

pozostawał pod zarządem Gospodarki Komunalnej, której kierownikiem był Aleksander Magoch, a za Dom Higieny odpowiadał Bronisław Gontarz.

Ta placówka oferowała usługi fryzjerskie, kąpielowe i krawieckie, z których często korzystali mieszkańcy Tarnogrodu. Działała pralnia wraz z suszarnią. Z łaźni można było korzystać tylko po wcześniejszym umówieniu się, najczęściej w sobotę.

W zakładzie pracowali m.in. Mikołaj Peńko, później Antoni Hałas jako palacze. W latach 70. XX wieku praczkami były Helena Karpik oraz Krystyna Banach. Usługi fryzjerskie prowadziły Czesława Klisowska-Grudzińska, Stanisława Pilip - Jamróg, Halina Lis, Wanda Seroka, Katarzyna Kasprzak.

Dom Higieny Osobistej funkcjonował do 1 VIII 1974 roku, od tamtej pory działał już tylko zakład krawiecki pod nazwą Wytwórczo - Usługowa Spółdzielnia Pracy w Biłgoraju - Zakład Krawiecki w Tarnogrodzie. Brygadystkami były m.in. Halina Sidor i Marianna Larwa. Jako szwaczki pracowały: Mirosława Lembryk, Elżbieta Iwańczyk, Krystyna Lisek, Władysława Kowal, Halina Żyła, Helena Szeniak, Stanisława Szeniak, Janina Karpik, Maria Karpik, Janina Pięciorek, Stanisława Kruk, Kazimiera Falandysz, Karolina Lembryk, Eleonora Szeniak, Eugenia Komosa, Klementyna Szeniak, Stanisława Daciek, Helena Działo, Anna Gałka, Maria Niedzielska, Janina Pacyk, Maria Młodzianowska. Stanisław Micyk i Józef Pięciorek to mechanicy. Michał Peńko był konserwatorem oraz palaczem, później zastąpił go Henryk Dworniczek, także konserwator maszyn do szycia. Szyto pościel, płaszcze przeciwdeszczowe, bezrękawniki, ubrania robocze, fartuchy, kufajki, rękawice. Zakład pracował do 31 X 1995 roku, później budynek stał pusty. Na jego bazie i po adaptacji budynku w roku 1999 powstał Środowiskowy Dom Samopomocy w Tarnogrodzie.

Władysław Dubaj



WSPOMNIENIE O MARIANIE PSZCZOŁE



Pan Marian Pszczoła, syn Jana i Anieli, urodził się 23.07.1926 roku w Tarnogrodzie. 25.04.1968 r. ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Lublinie. Był wieloletnim pracownikiem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnogrodzie. Przebieg jego pracy zawodowej wyglądał następująco:

- 10. 01. 1952 - 31. 01. 1956 magazynier materiałów opałowych
- 01. 02. 1956 - 31. 03. 1956 referent zaopatrzenia
- 01. 04. 1956 - 23. 09. 1958 członek Zarządu ds. handlu
- 24. 09. 1958 - 15. 07. 1979 prezes Zarządu
- 16. 07. 1979 - 11. 12. 1979 wiceprezes ds. produkcji i usług
- 12. 12. 1979 - 31. 08. 1980 członek Zarządu ds. handlu i gastronomii

Pan Marian Pszczoła w uznaniu za swoją pracę uzyskał wiele odznaczeń:

- Odznakę „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego” - 07. 07. 1963 r.
- Odznaczenie „Tysiąclecia Państwa Polskiego” - 09. 05. 1969 r.
- „Zasłużony Pracownik Handlu” - 29. 01. 1969 r.

- „Złotą Odznakę TPPR” - 03. 06. 1971 r.
- Srebrny Krzyż Zasługi - 06. 06. 1969 r.
- Odznakę XXX-Lecia PRL - 1974 r.
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski - 21. 01. 1978 r.

Marian Pszczoła jako prezes wykazał się dużą znajomością zagadnień fachowych. Za jego kadencji w Gminnej Spółdzielni rozbudowano bazę, wybudowano biura, restaurację, pawilony handlowe, magazyny, sklepy, masarnię, cegielnię. Cieszył się dobrą opinią wśród załogi i władz powiatowych.

Pan Pszczoła wraz z żoną Stanisławą wychowali czworo dzieci. Troje z nich również pracowało w spółdzielczości: córka Stanisława przez 11 lat (1978-1989) w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni w Biłgoraju, córka Teresa przez 24 lata (1979-2003) w Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Biłgoraju, syn Józef natomiast - przez 19 lat (1976-1995) w Gminnej Spółdzielni w Tarnogrodzie.

Gminna Spółdzielnia powstała w listopadzie 1946 roku. Początkowo liczyła 12 członków. W 1948 roku połączyła się ze Spółdzielnią Spożyców i wtedy pracowało tam ponad 300 osób. Pierwszym prezesem był Aleksander Zawadzki. W początkach swojej działalności Spółdzielnia borykała się z dużymi trudnościami gospodarczymi. Koncentrowała się na zaspokojeniu potrzeb żywnościowych mieszkańców, dopiero później rozwinęto inne formy działalności, tj. usługową, produkcyjną, oświatą, kulturalną, zaopatrzenie rolników w artykuły do produkcji rolnej, skup zwierząt i płodów rolnych, kontraktacje.

Z inicjatywy pana Mariana Pszczoły powstały w 1965 roku Kluby Rolnika. Potem prace ich nadzorował Szymon Klisowski, a następnie Bronisława Orlińska. Kluby te znajdowały się w każdej miejscowości naszej gminy. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tarnogrodzie wyposażała Kluby w krzesła i stoliki. W każdej z tych placówek działało Koło Gospodyń Wiejskich. Były kioski z artykułami spożywczymi. Odbywały się tam zebrania, szkolenia, na które przyjeżdżali lekarze różnych specjalizacji. Prowadzono kury gotowania i pieczenia, organizowano dni miejscowości, dożynki, wycieczki, turnieje szachowe i warcabowe oraz spotkania z ciekawymi ludźmi. Wyświetlano też filmy. Działały również sklepiki i kawiarenki. W Klubach były pierwsze telewizory. Kluby Rolnika odgrywały wielką rolę w środowisku wiejskim. Były miejscem spotkań młodzieży i starszych mieszkańców wsi. Urządzano tam wiejskie potańcówki. Swoje zebrania w Klubie Ruchu miały: Kółko Rolnicze i Związek Młodzieży Wiejskiej.

Tarnogrodzki Dom Kultury organizował coroczne spotkania, na których omawiano organizację imprez,

wymianę doświadczeń, przygotowanie wystrojów wnętrz. Związek Młodzieży Wiejskiej przygotowywał tam zebrania, zabawy choinkowe, andrzejki, szkolenia, kursy dla młodzieży.

W Luchowie Dolnym od roku 1965 placówkę prowadziła pani Józefa Gałka (z domu Grasz), działaczka miejscowego Koła Związku Młodzieży Wiejskiej. Przygotowanie do tej pracy zdobyła na kursie zorganizowanym przez Uniwersytet Powszechny w Gardzienicach w 1976r. Ów kurs dawał minimum wiedzy do prowadzenia zajęć kulturalno – oświatowych, a po jego ukończeniu gospodarze otrzymywali dodatek do pensji na prowadzenie działalności. Początkowo Klub funkcjonował w remizie strażackiej, a później w budynku po byłej szkole podstawowej.

Gospodynią Klubu w Woli Różanieckiej była pani Janina Gałka (z domu Filist). W Luchowie Górnym w tej placówce pracowała pani Maria Właż (później Ćwikła). W Klubie Ruchu w Różańcu Drugim pracowały do roku 1985 panie: Krystyna Dyjak, Kazimiera Szcząchor, Zofia Sereda, Halina Bukowińska, Maria Lis, Janina Kubaj, Dorota Kubaj i Wiesława Kniaź.



W gestii Gminnej Spółdzielni kierowanej przez Mariana Pszczołę było prowadzenie Ośrodka Nowoczesnej Gospodyni, który organizował kursy pieczenia i gotowania, świadczył usługi krawieckie oraz repasacji pończoch. Wypożyczano również naczynia i sprzęt gospodarstwa domowego. Ośrodkiem kierowała przez wiele lat Stefania Szeptuch, a później tę funkcję przejęła Teresa Hass. Usługi krawieckie i w zakresie repasacji pończoch prowadziła Katarzyna Konieczna.

Pan Marian Pszczoła przeszedł na wysłużoną emeryturę w 1980 r. Zmarł 20 września 2004 roku.

Władysław Dubaj
Anna Łuszczak

ŚPIEWAJĄCY GOŚCIE Z WARSZAWY

Schola „BOŻE NUTKI” z parafii Świętego Kazimierza w Warszawie istnieje od września 2000 roku. Liczy 44 osoby, skupia dzieci i młodzież w wieku od 6 do 18 lat. Opiekunką jest od września 2001 siostra Lucjana Renata Michajluk.

Cel grupy to głoszenie chwały Bożej poprzez śpiew, a także formowanie siebie jako dobrego człowieka i chrześcijanina. Służą temu cotygodniowe spotkania i wyjazdy, jak ten do Tarnobrodzka. Wspólne przebywanie ze sobą pozwala lepiej poznać się nawzajem i budować trwałe więzi. Jest także miejscem rodzenia się owocnych przyjaźni. Inicjatorką tegorocznego wyjazdu była siostra Lucjana. Przez czas pobytu w Tarnobrodzku Schola występowała w kościele pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, brała też udział w festynie „POŻEGNANIE LATA”.



DOM ZAKONNY ZGROMADZENIA KSIĘŻY MARIANÓW

62-563 LICHEŃ STARY, UL. KLASZTORNA 4, TEL. 063 270 81 63 FAX 063 270 77 10

Konto: 96 12501415 1111 0000 1842 8896

Szanowni Państwo!

Bardzo miło było nam, gospodarzom Sanktuarium, gościć Państwa w Licheniu, gdzie króluje Najświętsza Maryja Panna, Matka Bolesna. Koncert, którego Państwo byliście współwykonawcami zrobił na słuchaczach ogromne wrażenie. Wszyscy, z którymi rozmawiałem, mówili mi, że czegoś podobnego jeszcze nie przeżyli. Faktycznie, było to wydarzenie bez precedensu: pięć tys. osób grało wspólnie „w dowód wdzięczności Ojcu św.”! Nikt na świecie jeszcze tego nie zrobił! Wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego wspaniałego przedsięwzięcia należą się ogromne słowa uznania. Wyobrażam sobie, ile to kosztowało pracy muzyków. Sam kiedyś grałem w orkiestrze, więc wiem ile wysiłku trzeba, aby dobrze przygotować się do występu. Jestem również pod wrażeniem ogromu pracy, która została wykonana przez organizatorów zlotu. Było to przecież organizacyjnie bardzo trudne zadanie.

Szanowni Państwo, pragnę Wam serdecznie podziękować za atmosferę, którą stworzyliście w Sanktuarium. Przywoływała ona wspomnienia z niezapomnianej wizyty Ojca św. w Licheniu w 1999 r. Wierzę, że było tak dlatego, że Ojciec św. był obecny pośród nas zarówno wtedy jak i teraz. Mam nadzieję, że zlot ten wpisze się na stałe w kalendarz corocznych licheńskich uroczystości i w ten sposób będziemy mogli oddawać hołd naszemu wielkiemu Rodakowi – Janowi Pawłowi II. Już dziś zapraszam Państwa do wzięcia udziału w II Ogólnopolskim Zlocie Chórów i Orkiestr, który odbędzie się w dniach 18-20 czerwca 2007 r.

Jeszcze raz serdecznie gratuluję i zapewniam o pamięci w modlitwie

KUSTOSZ, SANKTUARIUM
MATKI BOŻEJ LICHEŃSKIEJ
W. Gumienny
Ks. Wiktor Gumienny MIC

Licheń, dn. 15.07.2005

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ LICHEŃSKIEJ

Powyższy list stanowi podziękowanie skierowane do Tarnobrodzkiej Strażackiej Orkiestry Dętej za udział w koncercie „W DOWÓD WDZIĘCZOŚCI OJCU ŚWIĘTEMU”.



Dzień dobry, to znowu ja, Krzys!

Dzisiaj przedstawię owoc rozmowy z panem Sławkiem, mieszkańcem Luchowa Górnego.

Pan Sławek powiedział:

„Wjeżdżasz do Luchowa Górnego od strony Tarnogrodu i skręcasz w prawo w duży wygon dochodzący z obu stron do drogi asfaltowej. Jedziesz połą drogą pod górę wzniesienia aż do rozstaju dróg, gdzie stoi metalowy krzyż. Tam są kamienie.”

Rzeczywiście są wapienne płyty z częściowo zatartymi napisami w cyrylicy. Domyślać się możemy, iż w tym miejscu była kapliczka prawosławna, a może unicka - prawdopodobnie wotywna. Czas zniszczył ją. Wyznawcy prawosławia wymarli lub wyjechali, a obelisk pozostał. Jednak pamięć o świętości owego miejsca trwa. Postawiono nowy krzyż, kultywując to miejsce.

Nieważne jest w tej chwili, czy to „świętek” prawosławny, czy katolicki. Jego istnienie ma wymiar ponadczasowy i ponadreligijny. Pewne wartości i symbole mogą być szanowane zarówno przez katolików, jak i prawosławnych, wzajemnie umacniać więzi międzyludzkie.

Jeżeli ktoś dysponuje wolnym czasem, sokolim wzrokiem i zna co nieco język rosyjski lub ukraiński, może próbować odczytać napis na kamieniu, czego życzę wszystkim, którzy zechcą to uczynić.

Krzys

KULTURA, OŚWIATA

SPOTKANIE PO LATACH

Tak, spotkanie po 42 latach byłych uczniów Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie im. Marii Curie – Skłodowskiej z roku szkolnego 1962/63, którzy postanowili spotkać się z nauczycielami, koleżankami i kolegami ze swoich klas. Pomysł świetny i oryginalny, pierwszy na naszym terenie, do tej pory nie było takiego zwyczaju, spotykali się jedynie maturzyści, a nie uczniowie szkół podstawowych. Chwała więc tym, co wpadli na ów wspaniały pomysł, bo pierwsze kroki dzieci wkraczających w świat nauki, osiągnięcia i porażki są niepowtarzalne. To tutaj zawiązują się wspaniałe przyjaźnie, miłości, które nieraz trwają przez długie lata, cechuje je uczciwość i prostota. Dlatego, moim zdaniem, miło wspomina się ten beztroski dziecięcy okres nieskażony przywarami dorosłego świata. To samo mówili uczestnicy spotkania, potwierdzali to również swoim zachowaniem, gdyż wyrażali radość i szacunek byłym nauczycielom (choć w szkole nieraz różnie bywało).

Wprawdzie pierwsze spotkanie uczniów Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie odbyło się 18 VI 2005 r. z rocznika 1946, na którym zebrała się brać z różnych zakątków Polski, w obu przypadkach wspomnień było co niemiara. Spotkanie to, o którym piszę, miało miejsce 13 VIII 2005 r. o godz. 13.00 w budynku Szkoły Podstawowej. W klasie - jak przed laty - rozpoczęło się godziną wychowawczą, którą prowadziła była wychowawczyni jednej z klas. Bardzo serdecznie przywitała dawnych uczniów w imieniu swoim i byłych nauczycieli, uczestniczących w tym spotkaniu, dziękując wszystkim za tak miły i wspaniały pomysł, za serdeczne uśmiechy i wspólną radość (niektórych wcale nie poznałam).

W imieniu byłych uczniów przywitał obecnych Tadeusz Banach, wyrażając wielkie zadowolenie ze spotkania po tylu latach z nauczycielami oraz koleżankami i kolegami, iż są dziś razem, by przywrócić atmosferę tamtych lat przeżytych w szkole, którą po latach wspomina się bardzo miło. Jak bardzo ważne dla wszystkich było to spotkanie, świadczyć może fakt, iż Henio Piskorski, który dołączył do tych klas, przyleciał aż z Ameryki, by wspólnie przeżyć i odtworzyć wspomnienia tkwiące gdzieś tam w głębi serca.

Ku pamięci bardzo miłych wspomnień pozwolę sobie przypomnieć nazwiska absolwentów (nazwiska koleżanek nie są zmienione) – uczestników spotkania:

Banach Tadeusz
Borek Weronika
Bulińska Maria
Czajka Bernadeta
Chmielewska Justyna
Daciek Anatol
Gontarz Janina
Hałas Czesława
Korniak Gabriel
Zajac Marian
Kudach Florian
Lechowski Augustyn
Lasa Ryszard
Łukijanec Irena
Ozimek Stanisław
Pawłuszkiewicz Stanisława
Sas Eleonora

Szmołda Janusz
 Bukowiński Stanisław
 Rak Ewa
 Bura Maria
 Dołomisiewicz Marian
 Mazurek Lucjan
 Mulawa Marian
 Bulińska Antonina
 Kucharska Grażyna
 Misiągiewicz Bronisław
 Mazurek Czesław
 Piskorski Henryk

Reprezentantki grona nauczycielskiego to panie: Aleksandra Biernacka, Stanisława Matłaszewska, Anna Kukielka, Daniela Sikora, Czesława Rogala, Elżbieta Gierula i Stanisława Grela.

Przykro nam, że nie wszyscy pedagodzy i absolwenci przybyli na to spotkanie.

A oto fotografia absolwentów z roku szkolnego 1962/63:



Na tej zaś uczestnicy spotkania:



Jak widać na ostatnim zdjęciu, wszyscy nadal są piękni i młodzi, piękni również duchem, pełni optymizmu, a mogłam się o tym przekonać w trakcie lekcji wychowawczej.

Po odczytaniu listy obecności byłych uczniów - jak to dawniej bywało - naukę rozpoczęliśmy modlitwą:

„Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby ta nauka była dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym przez Chrystusa Pana naszego. Amen.”

Piękne to i znamienne słowa, które w szczególny sposób zachęcały młodzież do nauki. Następnie każdy z byłych uczniów tej szczególnej lekcji wychowawczej przedstawiał swe życiowe osiągnięcia w pracy i życiu rodzinnym. Z przyjemnością słuchaliśmy wypowiedzi pełnych optymizmu, zadowolenia, które świadczyły, że wiedza zdobyta w naszej szkole procentowała w ich życiu, zdobywali wykształcenie, by dobrze pracować w wybranych zawodach. Najpiękniejsze było to, że słyszałam słowa: „Jestem zadowolony z życia”.

Lekcja wychowawcza zakończyła się również modlitwą:

„Dzięki Ci, Boże, za światło tej nauki, pragniemy, abyśmy nią oświeceni mogli Cię wielbić i Wolę Twoją wypełniać na wieki, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.”

Piękna modlitwa, którą dzisiaj rzadko się słyszy w szkole, jedynie na lekcjach religii. A może wprowadzić ten zwyczaj sprzed lat i dzisiaj do szkół? Nie tylko dla pamięci, bo może choć niektórym uczniom zapadną w sercach i rozjaśnią umysły.

W dalszej części programu, co chciałabym szczególnie podkreślić, a zarazem bardzo podziękować za pamięć, złożono wiązanek kwiatów na grobach zmarłych nauczycieli i kolegów. O godz. 17.00 wszyscy udali się do kościoła na mszę, która została odprawiona w intencji uczestników spotkania, by podziękować Bogu za otrzymane łaski i prosić o dalszą opiekę. W czasie nabożeństwa z wielkim wzruszeniem słuchaliśmy pieśni „Ave Maryja” pięknie zaśpiewanej przez Elę Sas.

Po dniu pełnym wrażeń znalazło się miejsce również na wspaniałą kolację, gdzie już w swobodnych rozmowach kontynuowano wspomnienia z ławy szkolnej.

No cóż, w myśl przysłowia, wszystko dobre szybko się kończy, ale na pewno pozostanie w pamięci absolwentów to ich pierwsze spotkanie, które było dowodem, że w tych trudnych czasach jest jeszcze miejsce na przyjaźń, radość, szacunek i optymizm. Obiecali, że za rok znów się spotkają. A więc do zobaczenia.

Stanisława Matłaszewska

NASI MŁODZI POECI – uczestnicy i laureaci konkursu „ŚWIAT WIERSZY NAJPIERWSZYCH”

***** 2004 *****

Paweł Kulasza
Publiczne Gimnazjum
w Tarnogrodzie

Człowiek

Człowiek szuka
sensu istnienia
nie wiedząc,
że samo istnienie
jest sensem.

Człowiek buduje
modele wszechświata
nie wiedząc,
że jest tylko jeden model.

Człowiek rządzi
człowiekiem
nie wiedząc,
że nie ma
do tego prawa.

Człowiek wierzy
w innych ludzi
nie wiedząc,
że wiara ta
może runąć.

Człowiek nie wierzy,
że to Bóg
jest sensem
istnienia.
W ciągłej pogoni
nie wyprzedzi
własnego cienia....

Paulina Larwa
Publiczne Gimnazjum
w Tarnogrodzie

ławka trzeszczy pod ciężarem
szkolnych utrapień
plecy uginają się pod wpływem
niepojętej
i niezakonserwowanej wiedzy
oddech słabnie z powodu
ludzkiej niesprawiedliwości
długopis zgrzytając rani
nieskazitelną duszę papieru

Anna Śmieciuch
Liceum Ogólnokształcące
im. ONZ w Biłgoraju

Zasuszone życie w bursztynie poezji
Zapamiętuje złote chwile
Zardzewiałej fantazji

kolorową wstążką, złotym sznurem
... związali!
zranili nożem, rozdarli pazurem
... wyśmiali
zamknęła oczy, znikła za murem
... przestali

wyróżnienie w kategorii szkół ponadgimnazjalnych

Ewa Gałka
Publiczne Gimnazjum
w Tarnogrodzie

Jesienna piosenka

Łzy deszczu ciekną po szybie
Mego okna.
Rozszalałe błyskawice
Próbują zniszczyć
Mój dom.
A ty..
Wisisz przybity do starego
spróchniałego drewna.

Wejdz.
Przestań moknąć pośród drzew.
Teraz zmoknij deszczem łez
Mojej skruchy.

I nagroda w kategorii gimnazjów

Boże Narodzenie

Słowo staje się Ciałem
Bóg człowiekiem
W stajni wśród zwierząt
I w twoim biednym sercu
Także w kościele
Na białym ołtarzu
Rodzi się
On
Lecz ty jesteś zbyt zajęty podziwianiem
Aniołków na wystawie.

Magda Wancisiewicz
Publiczne Gimnazjum
w Tarnogrodzie

Zamykam oczy i widzę:
uśmiecha się do mnie ojczyzna.
Jest jasna i ciepła
jak słoneczne promienie.
Jeszcze bawi się ze mną,
jeszcze maluje mi wąski krajobraz
tysiącem barw złudzeń i nadziei.
Mam ją tuż obok,
otacza mnie
niczym wspinały przyjaciel.
I tak upływają beztroskie lata,
gdy mogę jeszcze tak mocno kochać,
tak pięknie marzyć,
tak wiele zrobić.
A gdy dorastam,
Zaczyna przeciekać między palcami...

***** 2005 *****

Sylwia Kotowska
Publiczne Gimnazjum
w Tarnogrodzie

Jest takie miejsce...

Zdarza się że pragnę
żyć na bezludnej wyspie
zespolic się ze zdrażliwą ciszą drzew
tęsknym krzykiem ptaków
i wtulić się w ziarenka piasku
na tajemniczej plaży
uspokoić się a jednak zaistnieć
i być taką całością jak świat
który mnie otacza
mimo że buntuję się nieustannie

Aleksandra Hadacz
Publiczne Gimnazjum
w Tarnogrodzie

Mój dom

Cztery ściany i dwie szafy
Stół ogromny i gitara
To są moje cztery światy
Moje życie, moja kara...

Magnetofon i pianino
Stara lalka z dawnych lat
Kupa książek, telewizor
Tu ucieka życia szmat...

Na nauki szkoda czasu
Życie uczy wszystkich nas
Ja nie mogę wejść do lasu
Bo ja nie wiem, czym jest las...

Moje miejsce to mój dom
Stare mury, wielki taras
Ale życie to nie on
Bo odejdę stąd już zaraz...

Anna Śmieciuch
Liceum Ogólnokształcące
im. ONZ w Biłgoraju

Gdy...

Gdy już będziesz, będzie łąza.
Gdy przytulisz, będzie druga.
Gdy pokochasz, będzie płacz.
Gdy odejdziesz, rozpacz ...

wyróżnienie w kategorii szkół ponadgimnazjalnych

Siła

Mała mrówka i odległość kilometra,
Twoje spojrzenie i nieprzebyty ocean,
Moja znikoma wytrwałość na wyciągnięcie ręki
I wszystko można zrobić z wiarą,
nadzieją
... małego ziarenka piasku!

Piotr Krzyszkowski
Publiczne Gimnazjum
w Tarnogrodzie

Poszukuję człowieka, który jest
Wylewny jak rzeka.
Strumień, którego głośny szum
zagłuszy moje problemy.
Potok smutków i trosk wartkim nurtem
topiący moje
strapienia.
Jezioro myśli, o których mógłbym
myśleć godzinami.
Ocean pięknych i słodkich marzeń,
które i mnie mogłyby się przydarzyć.

Paulina Larwa
Liceum Ogólnokształcące
im. ONZ w Biłgoraju

gdyby nie nadzieja
już by mnie nie było
tylko jej ramiona
podtrzymują mnie
każą żyć
podnoszą z upadku
biją po twarzy
dla oprzytomnienia
wybaczam im
dziękuję
że tyle razy
nie zawahały się
wyciągnąć mnie z otchłani
ludzkiego zapomnienia

II nagroda w kategorii szkół ponadgimnazjalnych

Izba Tradycji Ludowej w Woli Różanieckiej

„Proszę Was, pozostaniec wierni temu dziedzictwu! Uczyńcie je podstawą Waszego wychowania. Uczyńcie je przedmiotem szlachetnej dumy! Przechowujcie to dziedzictwo! Przekażcie to następnym pokoleniom...”

Jan Paweł II

W naszej szkole ciągle pamiętamy o przeszłości. Tradycją stały się obchody święta babci i dziadka. Najstarsi mieszkańcy przychodzą bardzo chętnie do wnucząt. Opowiadają o tym, jak wyglądało ich życie dawniej. Wspominają swoją szkołę. Mówią o lekcjach matematyki, religii, a nawet śpiewają nam piosenki, pokazują, co robili podczas techniki i plastyki.

Wszystko dawniej było inne niż dzisiaj: codzienne życie, praca i nauka.

Skłoniło nas to do realizacji programu „Ślady przeszłości – uczniowie adoptują zabytki”. Programowi patronuje Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Dzięki współpracy uczniów, nauczycieli i wszystkich mieszkańców Woli Różanieckiej powstała Izba Tradycji Ludowej, którą uroczystie otwarto 9.06.2005 roku.

Z naszą społecznością szkolną byli następujący goście:

Marian Mazurek – zastępca Burmistrza Tarnobrodzkiego

Ryszard Kowal – przewodniczący Rady Gminy w Tarnobrodzku

Wojciech Żukowski – wizytator Kuratorium Oświaty w Lublinie

Joanna Puchacz – dyr. Biblioteki Gminnej w Tarnobrodzku

Irena Legieć – dyr. Szkoły Podstawowej w Różaniecu Pierwszym

Bożena Larwa – dyr. Szkoły Podstawowej w Różaniecu Drugim

Teresa Buńko – emeryt. dyr. Szkoły Podstawowej w Różaniecu Drugim

Irena Waga – b. dyr. KO w Zamościu - Oddział Zamiejscowy w Biłgoraju

Stanisława Bryła – b. dyr. Szkoły Podstawowej w Woli Różanieckiej

Piotr Marczak – sołtys i radny

Bernardyna Gurdziel – radna

Bożena Marczak – przewodnicząca Rady Rodziców

Liczna grupa rodziców, mieszkańców wsi Wola Różaniecka.

W czasie tej uroczystości spotkały się ze sobą i teraźniejszość, i przeszłość. Zaproszeni goście, społeczność szkolna i rodzice odczuli, że wydarzyło się coś ważnego i doniosłego. Zaprezentowana inscenizacja przeniosła nas w czasy, które starsi pamiętają, a młodszy poznają. Dzieci i matki w strojach ludowych na tej samej

scenie - to pierwsze takie wydarzenie w życiu placówki. Aktorzy pokazali, jak wyglądało życie naszych przodków.

Pomimo ciężkiej pracy w polu tamtejsi ludzie pamiętali o tym, aby zebrać kwitnące polne kwiaty. Przystrajali nimi wiejskie kapliczki i przydrożne krzyże. Wieczorami zbierali się przy nich i śpiewali „majówki”, bowiem maj to w polskiej tradycji miesiąc poświęcony Matce Bożej. Gromki śpiew rozlegał się, a echo zanosilo go aż do sąsiednich wsi.

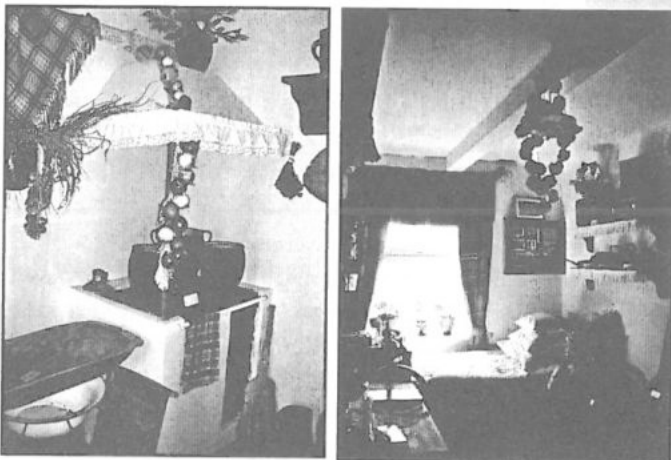


Dawne wieczory to czas wielkiego oczekiwania na nowiny. Komunikaty przekazywane przez radio zwane „kołchoźnikami” były bardzo wyczekiwane. Wszyscy chcieli dowiedzieć się, co się dzieje w kraju i najbliższej okolicy, bowiem ogólnopolskie audycje przerywano komunikatami wygłaszanymi przez nasze - tarnobrodzkie władze. „Kołchoźnik” wykonany był z drewna. Zajmował ważne miejsce w domach od zakończenia II wojny światowej aż do lat siedemdziesiątych XX wieku.



Kobiety zawsze dbały o wygląd całej rodziny i domostwa. Zwracały uwagę na to, aby ubrania były wyprane i wyprasowane. Do prania ręcznego służyła tarcza. Wyprane ubrania gospodynie niosły nad rzekę lub staw i tam je płukały, używając kijanki. Przynętą ten był też pomocny przy młóceniu lnu lub fasoli.

Gdy pranie wyszło, przystępowano do prasowania. Żelazko wykonane było z metalu i nagrzewane rozżarzonym węglem, a czasem stawiane na rozgrzanej płycie kuchennej. Służyło do prasowania odzieży. Maglownicą natomiast wygładzano obrusy, prześcierała i ręczniki.



Przed założeniem świeżo upranych ubrań należało się wykapać. Dzieci myto w niecce wykonanej z pnia drzewa. W gospodarstwie przedmiot ten miał jeszcze inne zastosowanie. Służył jako naczynie do zagnia-

tania ciasta, przechowywania mąki i innych produktów spożywczych.

W długie jesienne i zimowe wieczory mieszkańcy wsi zbierali się w jednym domu na pogaduszki i wspólną pracę. W październiku i listopadzie szatkowali kapustę do kiszenia. Przy tym śpiewali różne piosenki, a po skończonej pracy tańczyli. Zimą kobiety przędły len i wełnę na nici, darły pierze, a także wyszywały lub haftowały. Własnoręcznie wykonanymi serwetkami, makatami i obrusami dekorowały swoje domy.

Mieszkańcy wsi spotykali się też, aby czytać. Miało to szczególnie duże znaczenia dla tych, którzy nie umieli czytać i pisać. Wspólne wieczory były bardzo przyjemne, pogłębiały więzi sąsiedzkie.

„Dzięki temu, że powstała Izba Tradycji Ludowej w naszej szkole, będziemy mogli na co dzień stykać się z przeszłością, bez której nie byłoby teraźniejszości. Będziemy o nią dbać, jak o naszą szkołę” – obiecali uczniowie po odebraniu z rąk zastępcy Burmistrza Tarnogrodu pana Mariana Mazurka „AKTU ADOPCJI ZABYTKU”.

Po zwiedzeniu Izby i obejrzeniu eksponatów zaproszeni goście mogli poczęstować się daniami przygotowanymi - zgodnie ze staropolskimi przepisami - przez mieszkanki Woli Różanieckiej.

*Anna Lembryk
Józefa Mazurek*

TARNOGRODZKIE ŚWIĘTO PŁONÓW 2005

*„Potocz się, potocz się, ty pszeniczny chlebie.
W matusine ręce, w matusine ręce
Oddajemy Ciebie...”*

Z. Solarzowa

Choć prace polowe jeszcze trwały, koniec zniw stawał się świętem, a jego głównymi bohaterami byli wykonujący ciężką pracę zniwiarze, którzy na jej dowód składali gospodarzowi dar z wieńców, owoców, orzechów i chleba upieczonego z ziarna zżętego zboża.

Zgodnie ze staropolską tradycją po zakończonych zbiorach mieszkańcy gminy Tarnogród obchodzili Święto Płonów. 18 września odbyły się w Luchowie Górnym Dożynki Parafialno – Gminne.

Rozpoczęła je uroczysta Msza Święta dziękczynna w kościele pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, podczas której poświęcony został chleb z tegorocznych zbiorów. Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Ryszard Sierkowski, zaś homilię wygłosił ks. prałat Edward Ludwicki.

Po zakończeniu sumy Tarnogrodzka Strażacka Orkiestra Dęta, grupy wieńcowe, starostowie, księża, władze samorządowe, zaproszeni goście oraz kapele, zespoły taneczne, mieszkańcy i strażacy w korowodzie dożynkowym przeszli na plac przed szkołą podstawową, gdzie Burmistrz Tarnogrodu Michał Dec – gospodarz imprezy - powitał dostojnych gości. Tegoroczne dożynki swoją obecnością zaszczyli: połowie na Sejm RP Jan Byra i Ryszard Stanibuła, reprezentant Marszałka Województwa Lubelskiego Edwarda Wojtas a, zastępca przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubelskiego Jan Kowalik, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie Leszek Boguta, jego zastępca Andrzej Pichla, radni Rady Powiatu Biłgorajskiego Marian Kucharczuk i Bogusław Larwa, ks. prałat Edward Ludwicki, ks. dziekan Ryszard Sierkowski, ks. kanonik Stanisław Skrok, ks. proboszcz Ryszard Wołoszczak, przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnogrodzie Ryszard Kowal wraz z radnymi, sekretarz Gminy Biszcza Adam Właż, zastępca Wójta Gminy Potok Górny Wanda Żychowska, kierownik Komi-

sariatu Policji w Tarnogrodzie Jan Pułapa, przedstawiciel Zarządu Zakładu Przetwórstwa Owocowo – Warzywnego „HORTINO” w Leżajsku Stanisław Niemczyk. Przybyli również dyrektorzy szkół, nauczyciele i uczniowie, właściciele, kierownicy oraz pracownicy zakładów pracy i instytucji, sołtysi, prezesi i naczelnicy jednostek OSP wraz ze strażakami, jak i liczni mieszkańcy naszej gminy.

Uroczystościom dożynkowym towarzyszyli także przedstawiciele lokalnych rozgłośni radiowych z Lublina i Rzeszowa: Marian Zacharczuk i Iwona Piętaś. Fotografie wykonywali Grzegorz Piskorski i Marek Waluda.

Burmistrz Tarnogrodu Michał Dec po przywitaniu gości wygłosił przemówienie:

„Starostowie Parafialno – Gminnych Dożynek w imieniu rolników gminy Tarnogród przekazali mi przed chwilą dorodny bochen chleba upieczony z tegorocznych zbiorów, owoc ziemi i ciężkiej pracy ludzkiej.

Nasi rolnicy cieszą się, bo zebrali plony. Nasza ziemia wydaje nie tylko zboże. Są uprawiane - i to na znaczącej, coraz większej powierzchni - rośliny jagodowe: truskawki, maliny, czarna i czerwona porzeczka, aronia. Mamy też plantacje warzyw oraz tytoniu. Coraz szerzej do uprawy wprowadza się kukurydzę. Śmiało można powiedzieć, że dożynkowy bochen jest coraz bardziej dorodny. Wydaje się, że fakt poszerzających się możliwości uprawy innych roślin powinien przynosić także dodatkowe dochody dla gospodarstw rolnych, a tym samym tworzyć korzystniejsze warunki życia na wsi. Tak niestety nie jest - spada bowiem opłacalność produkcji, drastycznie rosną koszty środków produkcji. Rolnik staje przed dylematem, jaką drogę wybrać, jak ukierunkować produkcję, w co i za co inwestować, co czeka nasze rolnictwo w Unii Europejskiej.

Wątpliwości i znaków zapytania jest o wiele więcej. Dużo bardzo trudnych i złożonych problemów dotyczących rolnictwa i polskiej wsi wymaga rozwiązania. Nadzieję napawa fakt, że naród polski, chłop polski na przestrzeni dziejów pokazywał, że nawet najtrudniejsze sprawy można rozwiązać, gdy panuje jedność i wola wszystkich do działania na rzecz wspólnego dobra. Jestem głęboko przekonany, że taki czas nadejdzie, że rolnik polski i polska wieś doczekają godnego swego trudu oraz poświęcenia miejsca i szacunku.

Wierzę, cytując słowa naszego Papieża, że

>> ... Zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi ... <<

Musimy się też sami odnowić. Każdy z nas winien sobie zadać pytanie i na nie odpowiedzieć: czy faktycznie wspólnie z innymi, solidarnie pragniemy budować lepsze jutro w naszej ojczyźnie, czy kieruje nim tylko chęć posiadania dóbr materialnych, troska o własny wizerunek i własne racje.

Raz jeszcze powtórzę, iż jestem głęboko przekonany, że rolnik polski, że wieś polska, doczeka lepszych czasów, zapewniających godne życie.

Na szczęśliwsze i radosne jutro, na bezpieczne jutro, na poprawę bytu polskiego rolnika mówię wszystkim po staropolsku: **Szczęść Boże!**”

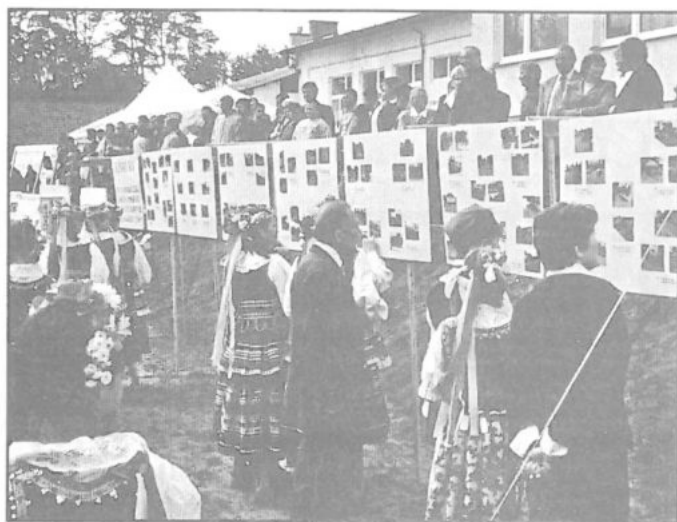


Święto Plonów to również okazja do nagrodzenia honorową odznaką „ZASŁUŻONY DLA ROLNICTWA”. Obecni na uroczystościach posłowie na Sejm RP odznaczyli czterech mieszkańców naszej gminy: Andrzeja Kwiatkowskiego z Różańca Pierwszego, Bogdana Krupczaka z Luchowa Dolnego oraz Zbigniewa Mazurka z Różańca Drugiego, których gospodarstwa specjalizują się w chowie bydła mlecznego i ukierunkowane są w szczególności na produkcję mleka, a także Krzysztofa Momorę z Tarnogrodu, prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie usług weterynaryjnych i zajmującego się produkcją owoców miękkich.

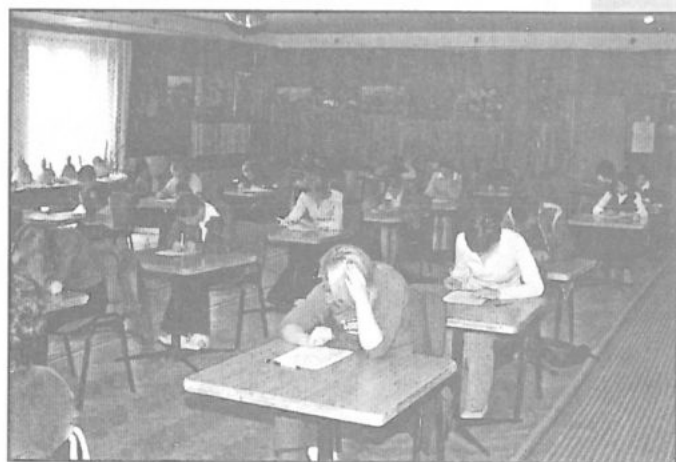
Starostami podczas tegorocznego Święta Plonów byli Krystyna Socha z Luchowa Dolnego oraz Edward Pender z Luchowa Górnego.

Plenerowe widowisko dożynkowe rozpoczęło uroczyste złożenie wieńców, wykonanych ze szczególnym gustem i dokładnością. Prezentowane były one przez grupy wieńcowe: z Luchowa Górnego: Janinę Zajac, Józefę Gałkę, Danutę Szmoldę, Józefę Kruk i Krystynę Fafarę, z Luchowa Dolnego: Danutę Majcher, Halinę Kotowską, Marię Brzyską, Małgorzatę Graszę i Marię Ostasz, z Różańca Drugiego: Janinę Gleń, Józefę Lis, Irenę Kierepkę, Janinę Kidę i Danutę Kordyjak, z Woli Różanieckiej: Danutę Filist, Barbarę Szkodę, Urszulę Krupę, Bożenę Marczak, Teresę Kubaj, Kazimierę Połec i Urszulę Myszkwiać, z Tarnogrodu: Stanisławę Grełę, Kazimierę Brożynę, Marię Olchę, Stanisławę Kruk i Alinę Fus.

Na placu przed szkołą podstawową odbyło się widowisko obrzędowe z udziałem amatorskiego zespołu folklorystycznego z Tarnogrodu, podczas którego obejrzeć można było m.in. sceny młynkowania czy robienia masła. W czasie trwania uroczystości program artystyczny zaprezentowała także Szkoła Podstawowa z Luchowa Górnego, a zespoły taneczne ze Szkoły Podstawowej z Woli Różanieckiej i Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury przygotowały specjalnie na tę uroczystość poloneza. Podczas dożynkowego święta nie mogło zabraknąć koncertu Strażackiej Orkiestry Dętej, która pod batutą Wojciecha Baszkiewicza i z udziałem członka tarnogrodzkiej kapeli Rocha Małki przygotowała specjalny program pieśni biesiadnych.



Wzorem lat ubiegłych rozstrzygnięty został konkurs na najbardziej zadbaną posesję w mieście i gminie Tarnogród, w którym przyznano aż 14 nagród i 22 wyróżnienia. Patronował mu i nagrody ufundował Burmistrz Tarnogrodu. Ogłoszony podczas Święta Plonów konkurs publiczności na najbardziej zadbane gospodarstwo spotkał się z szerokim oddźwiękiem. W wyniku przeprowadzonego głosowania okazało się, że największe uznanie zyskała posesja państwa Haliny i Józefa Kutniewskich z Różańca Drugiego. Nagrodę dla zwycięzców ufundował Tadeusz Sarzyński – przedstawiciel firmy STIHL.



Ogłoszono także wyniki IV Olimpiady Ekologicznej przeprowadzonej 15 września 2005 r. w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury. W zmaganiach wzięli udział uczniowie ze szkół podstawowych w Różańcu Pierwszym, Różańcu Drugim, Woli Różanieckiej, Luchowie Dolnym, Tarnogrodzie, Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie i ZSE w Tarnogrodzie. Po przeprowadzeniu części pisemnej Komisja w składzie: Anna Kaczor – pracownik Urzędu Miejskiego, Teodora Bryła – pracownik TOK, Renata Ćwik – pracownik TOK, Janusz Skubisz – dyrektor ZSE w Tarnogrodzie, postanowiła przyznać następujące lokaty: w kategorii szkół podstawowych I miejsce zajęła SP z Różańca Drugiego, II miejsce – SP Luchów Dolny, III miejsce – SP Tarnogród, IV miejsce – SP Wola Różaniecka, V miejsce – SP Różaniec Pierwszy. W kategorii szkół ponadpodstawowych

I miejsce zajął Zespół Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie, II miejsce – Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie. Wszyscy uczestnicy Olimpiady Ekologicznej otrzymali dyplomy, nagrody i upominki.

Dożynkowemu świętu towarzyszyło także wiele imprez i wystaw, np. gorsetów tarnogrodzkich z końca XVIII wieku i 15-lecia Samorządności oraz fotografii nagrodzonych i wyróżnionych posesji. Pracownik Zespołu Doradztwa Rolniczego w Sitnie, mgr inż. Roman Strus, zaprezentował dorodne kłosa zbóż, owoców i warzyw z tegorocznych plonów.

Zgodnie z tradycją Dożynki Parafialno – Gminne odbyły się dzięki pomocy i zaangażowaniu sponsorów. W bieżącym roku były to firmy: Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Zbożowego „KAPKA” Sp. jawna, Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe „TARBEX” Józef Bucior, „INTER AUTO TEST” Jan Ćwikła, Zenon Romański, Bogdan Bazan, Przedsiębiorstwo Handlowe „MAT-BUD” Sp. jawna Krzysztof Skubisz, Tadeusz Śmieciuch, „VAN PUR” Rakszawa Edward Rzeźnik, Gmina Spółdzielnia „SCH” w Tarnogrodzie, Ryszard Pokrywka – Sklep Spożywczy Tarnogród. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Przychodnia Lekarska”, którym kieruje Roman Cichocki, umożliwił uczestnikom Święta Plonów zbadanie poziomu cukru we krwi i zmierzenie ciśnienia w specjalnie przygotowanym punkcie medycznym.



Piekarnia „KAPKA” przygotowała olbrzymie stoisko z własnymi wypiekami, którymi częstowano uczestników imprezy. Natomiast pan Antoni Koza serwował gościom zakąski i gorące dania.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim sponsorom oraz Radzie Sołeckiej Luchowa Górnego za pomoc w przygotowaniu naszego regionalnego święta.

Uroczystości dożynkowe zakończył występ młodzieżowego zespołu BIG-BAND z Tarnogrodu, po nim na scenie pojawiła się grupa MAX-DANCE z Turobina, przy której rytmach młodzież bawiła się do późnych godzin nocnych.

Joanna Bulińska

DOŻYNKI PARAFIALNO - GMINNE W OBIEKTYWIE



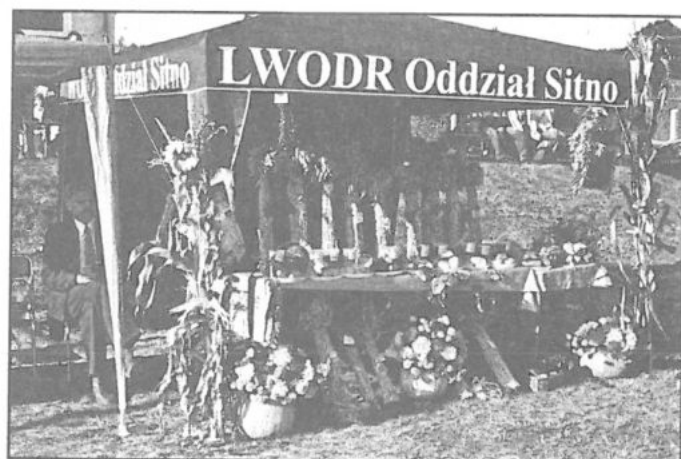
WIDOWISKO DOŻYNKOWE



TARNOGRODZKA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA



DZIECI ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ
W LUCHOWIE GÓRNYM



WYSTAWA PŁODÓW ROLNYCH
Z SITNA

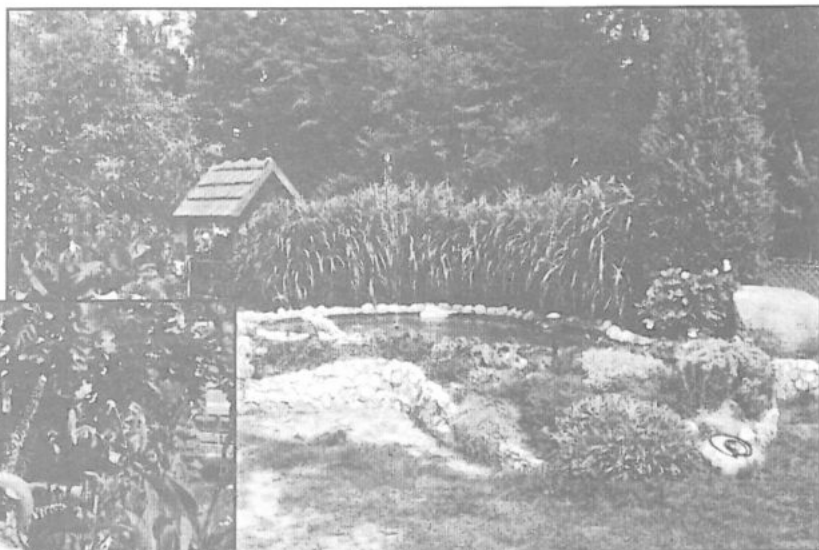


ZESPÓŁ TANECZNY TOK



BIG BAND Z TARNOGRODU

NAJPIĘKNIEJSZE POSESJE NA TERENIE GMINY TARNOGÓRD



Tadeusz Graszka - Luchów Górny



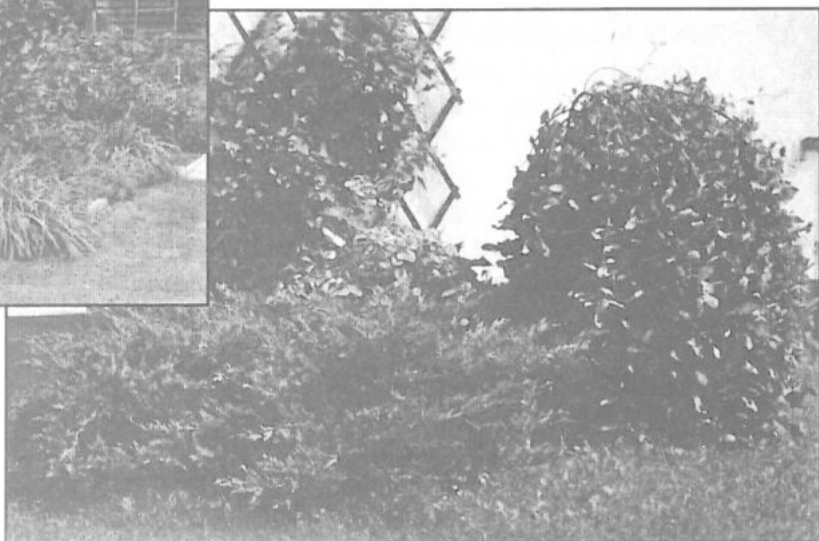
Kazimierz Jachimowicz - Luchów Dolny



Ryszard Bartosik - Tarnogród



Halina Gawda - Tarnogród



Artur Lis - Różaniec Drugi

TEATRY WIEJSKIE W SWEJ STOLICY

W dniach 14-16 października gościć będą w Tarnogrodzie wiejskie zespoły teatralne, które po przeglądach okręgowych zostały zakwalifikowane do udziału w XXII Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej. Podczas tegorocznych prezentacji będzie można obejrzeć spektakle 13 amatorskich zespołów z całej Polski. Oto program Sejmiku:

14 października 2005r. /piątek/

godz. 14.00 - Korowód zespołów ulicami Tarnogrodu
- Uroczyste otwarcie

godz. 14.20 PREZENTACJA SPEKTAKLI cz. I

1. Zespół Obrzędowy ze Smółska /lubelskie/
„**OBIERACZKI SMÓLSZCZAŃSKIE**”
2. Zespół Teatralny im. J.Pitoraka
z Bukowiny Tatrzańskiej /małopolskie/
„**TATO, TATO, SPRAWA SIĘ RYPLA**”
3. Zespół Regionalny LIPNICZANIE z Lipnicy Wielkiej
/małopolskie/
„**OBIGROWKA U SWATOSKIEGO**”
4. Amatorski Zespół Teatralny z Dynowa /podkarpackie/
„**GOŚĆ OCZEKIWANY**”

15 października 2005r. /sobota/

godz. 9.00 - 13.00 PREZENTACJA SPEKTAKLI cz. II

1. Zespół Śpiewaczo – Obrzędowy z Ożarowa /łódzkie/
„**WIEJSKA SIELANKA**”
2. Zespół Pieśni i Tańca SWOJACY z Baruchowa
/kujawsko-pomorskie/
„**PIERŚCIONKI**”
3. Zespół KGW z Trzcianca /mazowieckie/
„**ZMÓWINY**”
4. Zespół „Nadburzański Klon Zielony” z Zanowinia
/lubelskie/
„**NA JARMAREK ZA POKUPKO**”

godz. 15.00 PREZENTACJA SPEKTAKLI cz. III

1. Zespół Regionalny im. Anny Markiewicz z Bukówca
Górnego /wielkopolskie/ „**WESTFALOKI**”
2. Zespół ZAPROŚNIANKI z Renty /wielkopolskie/
„**KISZENIE KAPUSTY**”
3. Zespół Obrzędowy z Rudy Solskiej /lubelskie/
„**PRZY PIECZENIU KOROWAŁA**”
4. Zespół Obrzędowy z Worgul /lubelskie /
„**WIELKA SOBOTA**”

IMPREZA TOWARZYSZĄCA – spektakl „MAŁŻEŃSTWO LOLI” w wykonaniu Zespołu Teatralnego TOK

16 października 2005r. /niedziela/

godz. 9.00 PREZENTACJA SPEKTAKLI cz. IV

1. Zespół Folklorystyczny z Giedlarowej
/podkarpackie/
„**ZMÓWINY**”

Uroczyste zakończenie XXII Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej

Sejmiki to amatorskie teatry, a z nimi wypróbowani sympatycy i sojusznicy, którzy działania te wspierają kosztem własnego czasu. Ambasadorem wieloletniej współpracy jest Adolf Krzemiński, znany animator kultury z Ziemi Radomskiej. Dzięki niemu w Tarnogrodzie gościliśmy wiele zespołów, które kilkakrotnie występowały w Przeglądach Międzywojewódzkich, a w uznaniu zasług w Ogólnopolskich Sejmikach Teatrów Wsi Polskiej. Dzięki Krzemińskiemu Tarnogrodzki Ośrodek Kultury nawiązał współpracę z Ośrodkiem Kultury w Szydłowcu, a później z Domem Kultury w Zwoleniu.

Współpraca ta polega na wymianie zespołów i doświadczeń na polu upowszechniania kultury. Dzięki uprzejmości Adolfa Krzemińskiego gościliśmy w Tarnogrodzie Waclawa Kusia - przewodniczącego Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia, dr. Stefana Rosińskiego - dyrektora Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu.

Nasz sojusznik zadbał również o uhonorowanie wielu ludzi teatru dyplomami, które skierowano do nas. Zostały one podpisane przez dyrektora Wydziału Kultury w Radomiu - Macieja Kosowskiego oraz Prezydenta Miasta Radomia Zdzisława Marcinkiewicza. Było to wielką niespodzianką.

Serdecznie gratulujemy Adolfowi Krzemińskiemu osiągnięć i dziękujemy za współpracę.

*Z poważaniem
Władysław Dubaj
Tarnogrodzki Ośrodek Kultury*



Zespół rekomendowany przez Adolfa Krzemińskiego
- „Wesele bielińskie”.

AKTORSTWO I POEZJA cz.II

Elżbieta Jaskowska - Świącicka

Matce

Przytuliła się do mnie
moja srebrna mama.
Delikatna,
czekająca
na moją siłę, opiekę, młodość.
I poczułam,
że jestem silna, młoda, szczęśliwa,
że to ja ochraniaam
starą, małą mamę.
I nagle usłyszałam:
Córeczko, ty siwiejesz.

Kraków, marzec 1990 r.

Bezdomna miłość

Nasza miłość
nie ma domu,
więc jeździmy tramwajami,
by nasze ramiona
przytuliły się do siebie,
by oczy
notowały nasze twarze.
Te podróże donikąd,
w nerwowym rytmie
tramwajowych kół,
to oczekiwanie cudu.
Może za tym zakrętem,
może na tym przystanku
znajdziemy klucz
do nieba.

Kraków, listopad 1992 r.



Różaniec

Coś ci powiem,
coś sercu doradzę.
Nie czekaj z chmurą w oczach
na szczęście wielkie
i jak gwiazdy dalekie.
Tyle jest w życiu
jego dorodnych okruszków,
codziennych małych klejnocików,
opalizujących drobiazgów.
Nawlekaj je na nitkę codzienności.
A kiedy przyjdzie
ta srebrna, spokojna
twoja jesień,
usiądziesz w łagodnym słońcu
z różańcem małych szczęść.

Kraków, marzec 1986r.

II MEMORIAŁ IM. ANTONIEGO BUŃKI

W dniu 7 sierpnia 2005 roku odbył się po raz drugi memoriał poświęcony pamięci zmarłego przed dwoma laty długoletniego Prezesa LKS „Grom” Różaniec- Antoniego Buńki. Otwarcia dokonał Burmistrz Tarnobrogu Michał Dec w obecności przedstawicieli władz gminy, Zarządu LKS „Grom” oraz licznie przybyłych mieszkańców Różańca i okolicznych miejscowości. W uroczystości uczestniczyli żona i syn zmarłego działacza sportowego. Po wystąpieniu Burmistrza Prezes Klubu Stanisław Gmiterek przedstawił sylwetkę i dokonania Antoniego Buńki. Zebrani uczcili jego pamięć minutą ciszy. Delegacja udała się na cmentarz, gdzie złożyła kwiaty na grobie zmarłego.



Po części oficjalnej przystąpiono do rozegrania turnieju. Uczestniczyły w nim cztery zespoły: „Victoria” Dzików Stary, „Piaś” Babice, „Tarpan” Korchów oraz miejscowy „Grom”. W turnieju zwyciężył „Grom” Różaniec, pokonując „Victorię” Dzików Stary (2:0). „Tarpan” Korchów (2:0) zajął II miejsce, III miejsce „Piaś” Babice, który pokonał „Victorię” Dzików Stary (2:1). Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz puchary.

Oprócz rozgrywek piłkarskich na zgromadzonych czekało jeszcze wiele innych atrakcji: zjeżdżalnia dla dzieci, skoki na batucie, jazda elektrycznymi samochodami, były też stoiska z pamiątkami i cukrową watą. Wszyscy mogli bawić się do późnej nocy na zabawie tanecznej na stadionie. Impreza wypadła znakomicie, cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców Różańca i okolicznych miejscowości, którzy przybyli całymi rodzinami.

Antoni Buńko urodził się 27 lipca 1941 roku w Różańcu w rodzinie rolniczej. Ukończył Szkołę Podstawową w Różańcu Pierwszym oraz Szkołę Rolniczą w Różańcu. Już w szkole podstawowej silnie związał się ze sportem. Do LZS wstąpił w wieku 14 lat. Antoni Buńko interesował się również lekkoatletyką – startował w biegach na różnych sportowych zawodach (gminnych, powiatowych, wojewódzkich, okręgowych), plasując się na czołowych miejscach. Do największych sukcesów należało zdobycie

mistrzostwa Lubelszczyzny na Wojewódzkich Mistrzostwach LZS w Chełmie w 1960 roku w biegu na 3000m.

Pan Antoni Buńko pracował w Gminnej Spółdzielni „Sch” Tarnobród. Początkowo był zawodnikiem „Olimpiakosu”. Od tej pory interesował się głównie piłką nożną: najpierw jako zawodnik, później jako działacz sportowy, za co w latach 1967-1977 otrzymał trzykrotnie Odznakę Honorową LZS.

Największą zasługą Antoniego Buńki było reaktywowanie w 1993 roku Klubu „Grom” Różaniec, którego został prezesem. Drużyna wystartowała w najniższej klasie rozgrywek, a po kilku latach w 2001 roku weszła do klasy okręgowej.

9 września 2001 r. miało miejsce otwarcie odnowionego boiska w Różańcu, a 25 maja 2002 r. biskup Jan Śrutwa dokonał poświęcenia stadionu w tej miejscowości. Stało się tak dzięki zapałowi i zaangażowaniu A. Buńki, który zgromadził wielu ludzi, by odnowili owe obiekty. Zapewniło to drużynie znośne warunki treningu i możliwość występów w okręgówce.



Klub „Grom” był wielką pasją Antoniego Buńki. Oglądał on każdy mecz swojej drużyny, prowadził kronikę, w której zapisywał wyniki wszystkich spotkań, sporządził klasyfikację zawodników pod względem strzelonych bramek. Tym, co działo się w „Gromie”, interesował się niemal do ostatniej chwili swojego życia. Końcowy zapisek w tej kronice pochodzi z 1 czerwca 2003 roku, tj. dwa tygodnie przed śmiercią. Notatka jest krótka i dotyczy przewidywanego wyniku mającego się rozegrać spotkania. Klub Sportowy „Grom” był pasją ostatnich lat życia Prezesa, a sport pasją całego życia.

15 czerwca 2003 r. podstępna choroba nowotworowa zabrała Antoniego Buńkę spośród nas. Jednak duch społecznego zaangażowania i sportu będzie trwał nadal i pozwoli kontynuować JEGO DZIEŁO.

Stanisław Gmiterek
Anna Łuszczak

SZKOLENIE ROLNIKÓW W GMINIE TARNOGRÓD

„Szlachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz.
Tam człowiek prawie
Widzi na jawie
I sam to powie,
Że nic nad zdrowie
Ani lepszego,
Ani droższego...”

Tymi słowy w XVI stuleciu Jan Kochanowski we fraszce „Na zdrowie” podkreślał jego znaczenie w życiu człowieka. Jest to prawda ogólnoludzka i ponadczasowa, dlatego można ją uznać za ideę szkolenia rolników z naszej gminy, które odbyło się 04.09.2005r. w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury. Trwało od rana do późnych godzin wieczornych. O jego potrzebie świadczy fakt przybycia około 60 zainteresowanych rolników. Inicjatorem i jednym z organizatorów był kierownik Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Przychodnia Lekarska” w Tarnogrodzie dr Roman Cichocki. Inni organizatorzy to: Instytut Medycyny Wsi w Lublinie i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Biłgoraju.

Szkolenie dotyczyło przyczyn, metod zapobiegania i zwalczania chorób zawodowych związanych z pracą w rolnictwie. Jego program był następujący:

- Warunki bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie
- Najczęstsze przyczyny urazów, zatruc, wypadków i inwalidztwa na wsi
- Przyczyny oraz zapobieganie chorobom układu oddechowego
- Zawodowe uszkodzenia słuchu wywołane hałasem
- Przyczyny i zapobieganie chorobom układu krążenia, udar cieplny, wyczerpanie cieplne

- Przyczyny i zapobieganie chorobom skóry
- Choroby odzwierzęce (borelioza, toksoplazmoza, kleszczowe zapalenie mózgu, tularemia)
- Choroby układu kostno – stawowego (zwyrodnienia, urazy, choroba wibracyjna, zmęczeniowe złamania kości)
- Wypadkowość w rolnictwie, dane statystyczne z terenu gminy Tarnogród i powiatu Biłgoraj.



Spotkanie rolników z prelegentami zostało sfinansowane przez Europejski Fundusz Społeczny i Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego.

Uczestnicy szkolenia otrzymali zestaw materiałów edukacyjnych.

Instytut Medycyny Wsi zaproponował natomiast badania gleby na zanieczyszczenia. Rolnicy, którzy zgłosili się na omawiane spotkanie, będą mieli te badania wykonane bezpłatnie.

Duże zainteresowanie szkoleniem bardzo ucieszyło organizatorów. Planowane jest kolejne na początku przyszłego roku.

Lek. med. Roman Cichocki

PTASIA GRYPA

Ptasia grypa zbiera coraz większe żniwo – w Indonezji mówi się już o epidemii. Według Światowej Organizacji Zdrowia ratunkiem przeciwko światowej pandemii mogą okazać się tradycyjne szczepienia przeciw grypie. Wczoraj w szpitalu w Dżakarcie zmarła pięcioletnia dziewczynka. Jest ona już piątą śmiertelną ofiarą wirusa H5N1 w Indonezji. Chorobę podejrzewa się także u kilku kolejnych osób.

Wzrost zachorowań ma wszelkie znamiona epidemii – ostrzegła wczoraj minister zdrowia Indonezji. Na ptasią grypę w krajach azjatyckich łącznie zmarły już 64 osoby.

Wkrótce choroba może dotrzeć także do Polski. W przekonaniu naukowców z Krajowego Ośrodka ds. Grypy w Warszawie pandemia ptasiej grypy jest już nieunikniona, tylko nikt nie wie, kiedy to nastąpi. Szacuje się, że spowoduje ona około 100 milionów zgonów na całym świecie. W rozprzestrzenianiu choroby może przeszkodzić szczepionka przeciwko „zwykłej” grypie. Pobudza ona tę część układu immunologicznego, która jest odpowiedzialna w ogóle za zwalczanie infekcji wirusowej. W związku z tym, nawet jeśli doszłoby do zakażenia ptasią grypą, osoba szczepiona ma większe szanse na uniknięcie powikłań i

przebiecie choroby w sposób łagodny. Światowa Organizacja Zdrowia apeluje, by zaszczepiło się jak największą liczbę osób. Klasyczna szczepionka chroni przed zarażeniem przez jeden sezon grypowy, czyli od października do kwietnia. Najlepszym momentem na zaszczepienie się jest przełom września i października. Szczepienie w innym terminie nie zmniejsza jednak skuteczności działania preparatu. Zdaniem WHO w obliczu zagrożenia wirusem ptasiej grypy szczepieniu powinni poddać się wszyscy, a zwłaszcza osoby przewlekle chore, po ukończeniu 65. roku życia oraz dzieci. Szczepionka ta może nas uchronić przed zarażeniem, jest jednak problem – preparatu wystarczy w tym roku tylko dla 7 % Polaków, czyli tylko co 14. mieszkaniec naszego kraju będzie mógł skorzystać z ochrony przed grypą, także ptasią! Dla porównania – w Niemczech szczepi się co druga osoba.

Na terenie naszej gminy punkt szczepień znajduje się w Niepublicznym Samodzielnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Przychodnia Lekarska”, a koszt zabiegu wynosi 20zł.

Redakcja

Europejski numer ratunkowy - 112

Zgodnie z wymaganiami Unii Europejskiej od 1 września br. funkcjonuje w Polsce europejski numer ratunkowy 112. W powiecie biłgorajskim numer ten będzie obsługiwany przez Państwową Straż Pożarną.

Obok tego numeru w dalszym ciągu będą działały polskie numery alarmowe, czyli Pogotowie - 999, Straż Pożarna - 998, Policja - 997.

Numer 112 będzie przeznaczony głównie dla cudzoziemców, którzy nie znają polskich numerów alarmowych, a także w sytuacji, kiedy nie umiemy zidentyfikować rodzaju zagrożenia. Jeżeli wiemy, jakiej służby potrzebujemy, należy dzwonić pod dotychczasowe numery zaczynające się od „9”, skracamy wówczas czas interwencji.

Nowy numer ratunkowy będzie obsługiwany w języku polskim. Dotychczas w większości krajów Unii Europejskiej, które numer alarmowy 112 wprowadziły wiele lat temu, kontaktować się z nim można wyłącznie w języku danego kraju. Dla obsługujących ten numer będą prowadzone szkolenia językowe, aby w przyszłości można było przyjmować zgłoszenia również w językach obcych.

Ze względu na to, że system „112” łączy trzy najważniejsze służby odpowiadające za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, oraz na to, że ma służyć właściwej i jak najszybszej reakcji na dany rodzaj zagrożenia, centra

zgłoszeniowe będą wyposażone w rejestratory rozmów umożliwiające prezentację numeru i nagrywające treść rozmowy. Rejestratory te będą służyć do gromadzenia informacji oraz identyfikacji złośliwych i fałszywych zgłoszeń.

Apeluje się, aby nie wybierać nowego numeru alarmowego tylko w celu sprawdzenia, czy działa, ponieważ może to zablokować połączenie osobom faktycznie potrzebującym pomocy.

Każde nieuzasadnione użycie telefonu alarmowego zagrożone jest sankcjami karnymi.

Przy połączeniu się z numerem alarmowym należy:

- opisać krótko, co się wydarzyło,
- wskazać dokładny adres zdarzenia, a jeżeli to możliwe, wskazać, jak tam dojechać,
- podać swoje nazwisko i imię oraz numer telefonu, z którego dokonujemy zgłoszenia (informacja niezbędna do uwiarygodnienia zgłoszenia),
- rozłączyć się na wyraźne polecenie dyspozytora,
- chwilę poczekać przy telefonie, ponieważ dyspozytor może oddzwonić w celu potwierdzenia wiarygodności zgłoszenia lub uzyskania dodatkowych informacji.

VII EDYCJA „KONKURSU NA NAJBARDZIEJ ZADBANĄ POSESJĘ W MIEŚCIE I GMINIE TARNOGRÓD” ROZSTRZYgniĘTA

Wzorem lat ubiegłych w kwietniu Burmistrz Tarnogrodu Michał Dec ogłosił „KONKURS NA NAJBARDZIEJ ZADBANĄ POSESJĘ W MIEŚCIE I GMINIE TARNOGRÓD W 2005 r.” Do konkursu przystąpiło 36 gospodarstw z terenu całej gminy. Komisja powołana zarządzeniem Burmistrza Tarnogrodu pod przewodnictwem Ryszarda Maciejkowicza w składzie: Maria Kucharska, Bernardyna Gurdziel i Marian Mazurek w dniach 07.08-14.08. br. dokonała przeglądu posesji na terenie całej gminy. Decyzja o wyborze najbardziej zadbanego gospodarstwa była niewątpliwie trudna, czego dowodem jest przyznanie aż 14 nagród i 22 wyróżnień.

Nagrody ufundowane przez Burmistrza Tarnogrodu otrzymali: Dorota i Dariusz Pokarowscy z Różańca Pierwszego, Halina i Józef Kutniewscy z Różańca

Drugiego, Henryk Mach z Woli Różanieckiej, Maria Karaś z Woli Różanieckiej, Maria i Edward Penderowie z Luchowa Górnego, Halina i Jan Abramkowie z Luchowa Dolnego, Grażyna i Stanisław Rogalowie z Tarnogrodu, Katarzyna Głowicka z Tarnogrodu, Elżbieta i Wiesław Żakowie z Tarnogrodu, Krystyna i Henryk Łukaszczukowie z Tarnogrodu, Halina i Janusz Konopkowie z Tarnogrodu, Teresa Chamot z Tarnogrodu, Alina i Ryszard Bartosikowie z Tarnogrodu oraz Janina i Jerzy Zagdańscy z Tarnogrodu.

Wyróżnienia przyznano: Stanisławie i Juliuszowi Jabłońskim, Janinie i Józefowi Siekom, Marii i Władysławowi Padiaskom z Różańca Pierwszego, Arturowi Lisowi, Grażynie i Ryszardowi Capom, Lucynie i Józefowi Blicharzom z Różańca Drugiego, Janinie Miśkowiak, Teresie Gąsior z Woli Różanieckiej, Helenie Bil, Tade-

uszuwi Graszy z Luchowa Górnego, Halinie i Henrykowi Szmołdom, Kazimierze i Kazimierzowi Jachimowiczom z Luchowa Dolnego oraz mieszkańcom Tarnogrodu: Bogusławie Lis, Stefanii Banach, Halinie i Józefowi Gawdom, Bożenie i Henrykowi Larwom, Władysławie Grabias, Danucie i Romanowi Moskwom, Janinie i Zdzisławowi Bartosikom, Zofii i Kazimierzowi Kraczkom, Stanisławie i Władysławowi Osuchom, a także Iwonie i Mariuszowi Kamieńcom.

Zorganizowana została również wystawa fotografii nagrodzonych i wyróżnionych posesji, którą zaprezentowano na Dożynkach Parafialno-Gminnych w

Luchowie Górnym w dniu 18 września 2005 r. Podczas Święta Plonów mieszkańcy naszej gminy mogli oddać głos na najbardziej zadbaną posesję, dzięki czemu przyznano również nagrodę publiczności, ufundowaną przez Tadeusza Sarzyńskiego z firmy Stihl, którą otrzymali państwo Halina i Józef Kutniewscy z Różańca Drugiego. Wszystkim właścicielom nagrodzonych i wyróżnionych gospodarstw serdecznie gratulujemy.

Redakcja

Informacja z wykonania budżetu za I półrocze 2005r.

Rada Miejska na sesji w dniu 30.08.2005r. przyjęła informację z wykonania budżetu Gminy Tarnogród za I półrocze 2005r.

Sprawozdanie obejmuje dochody i wydatki jak niżej.

1. Dochody ogółem	5 979 973,-
z tego: a/ subwencje	3 516 924,-
w tym subwencje oświatowe	2 333 784,-
b/ dotacje celowe z budżetu państwa.....	806 440,-
c/ udziały w podatkach budżetu państwa	375 717,-
d/ dochody własne (podatki, opłaty, dochody.....	1 280 892,-
z mienia gminnego, wpłat mieszkańców i inne)	
2. Przychody	1 234 792,-
(Planowane do zaciągnięcia pożyczki i kredyty)	
RAZEM DOCHODY I PRZYCHODY	7 214 765,-
3. Wydatki ogółem	6 446 877,-
z tego: a/ na inwestycje.....	1 361 462,-
b/ na utrzymanie oświaty	2 747 045,-
c/ na opiekę społeczną	834 195,-
d/ na administrację publiczną.....	722 776,-
e/ na kulturę i sport	285 736,-
f/ na gospodarkę komunalną	225 682,-
remonty dróg i chodników, ochronę środowiska	
g/ na bezpieczeństwo publiczne i ochronę p.poż	64 738,-
h/ na obsługę długu (odsetki od pożyczek i kredytów).....	101 111,-
i/ na realizację programu rozwiązywania	25 606,-
problemów alkoholowych	
j/ inne.....	78 526,-
4. Rozchody	654 697,-
(Planowane spłaty rat zaciągniętych pożyczek i kredytów)	
RAZEM WYDATKI I ROZCHODY	7 101 574,-

WYBORY 2005

GMINA TARNOGRÓD - WYNIKI WYBORÓW DO SEJMU

Wyszczególnienie	OKW Nr 1 Luchów Górny	OKW Nr 2 Różaniec Drugi	OKW Nr 3 Tarnogród Szkoła	OKW Nr 4 Tarnogród TOK	OKW Nr 5 Wola Różaniecka	OKW Nr 6 Szpital	Razem
1. Liczba uprawnionych do głosowania	890	1221	1516	1260	585	65	5537
2. Liczba wydanych kart	327	538	722	510	283	23	2403
3. Frekwencja %	36,7	44,1	47,6	40,5	48,4	35,4	43,4
4. Liczba głosów nieważnych	13	8	19	19	6	3	68
5. Liczba głosów ważnych	314	530	703	491	277	20	2335
Najwięcej głosów oddano na listy:							
1. Lista Nr 15 Komitet Wyborczy Samoobrona RP	129	132	104	80	123	1	569
2. Lista Nr 10 Komitet Wyborczy PSL	94	190	7	74	36	-	465
3. Lista Nr 3 Komitet Wyborczy LPR	31	91	105	83	82	-	392

GMINA TARNOGRÓD - WYNIKI WYBORÓW DO SENATU

Wyszczególnienie	OKW Nr 1 Luchów Górny	OKW Nr 2 Różaniec Drugi	OKW Nr 3 Tarnogród Szkoła	OKW Nr 4 Tarnogród TOK	OKW Nr 5 Wola Różaniecka	OKW Nr 6 Szpital	Razem	
1. Liczba uprawnionych do głosowania	890	1221	1516	1260	585	65	5537	
2. Liczba wydanych kart	327	538	722	510	283	23	2403	
3. Frekwencja %	36,7	44,1	47,6	40,5	47,7	35,4	43,4	
4. Liczba głosów nieważnych	6	5	37	18	5	4	75	
5. Liczba głosów ważnych	321	533	683	491	278	19	2325	
Najwięcej głosów otrzymali:								
1. SCHODZIŃSKI Stanisław	KW LPR	66	165	194	140	126	4	695
2. BIELA Adam	KWLPR	65	159	189	135	88	-	636
3. PODKAŃSKI Lesław Paweł	KW PSL	114	204	114	80	86	7	605

KOLEJNE ZŁOTE GODY



1 października 2005r. na uroczystym spotkaniu w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury medale „ZA DŁUGOLETNIĘ POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE” otrzymało 13 par: Krystyna i Marian Iwańczykowie, Marianna i Jan Karpikowie, Eugenia i Leopold Komosowie, Leokadia i Jan Pałuchowie, Janina i Mieczysław Zającowie z Tarnogrodu, Marianna i Jan Rzeźnikowie z Woli Różanieckiej, Józefa i Józef Kowalczykowie z Różańca Drugiego, Aniela i Bronisław Malingerowie, Anna i Wojciech Spustkowie z Różańca Pierwszego, Rozalia i Michał Abramkowie, Władysława i Józef Filistowie, Janina i Stanisław Gancarzowie z Luchowa Dolnego, Maria i Andrzej Zającowie z

Luchowa Górnego.

Medale wręczał Burmistrz Tarnogrodu Michał Dec, a gośćmi byli także Marian Mazurek – zastępca Burmistrza Tarnogrodu oraz Ryszard Kowal – przewodniczący Rady Miejskiej, ks. dziekan Ryszard Sierkowski, ks. kanonik Stanisław Skrok oraz ks. proboszcz Ryszard Wołoszczak.

Część artystyczną przygotowała młodzież z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie pod kierunkiem nauczycieli: Wandy Fusiarcz, Andrzeja Kusiaka, Bogusławy Lis i Elżbiety Maško.

Teresa Papuga



KRONIKA WYDARZEN

17 lipca Strażacka Orkiestra Dęta z Tarnobrodu pod batutą Wojciecha Baszkiewicza uczestniczyła w XV Przeglądzie Orkiestr Dętych w Krasnobrodzie. Uroczystości rozpoczęły się wymarszem orkiestr spod budynku Centrum Kultury i Sportu w Krasnobrodzie nad zalew. Podczas parady ulicami miasta każda z orkiestr zagrała marsza. Na plaży wspólnie wykonano dwa marsze: „Marsz strażacki” oraz „Happy marching band 1”. Strażacka Orkiestra Dęta z Tarnobrodu podczas przeglądu wykonała trzy utwory: „Tryumf Zwycięstwa”, część wiązanki „Pielgrzym”, melodię z filmu „Żądło”. Zespół otrzymał nagrodę Burmistrza Krasnobrodu.

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów przyznała gminie Tarnogród 50 tys. zł na usuwanie skutków powodzi. Na ten sam cel kilka miesięcy wcześniej samorząd otrzymał 70 tys. zł. Fundusze te (łącznie 120 tys. zł) będą przeznaczone na naprawę drogi gminnej w Różańcu Drugim, która została zniszczona podczas powodzi w 2002 roku.

Synagoga własnością gminy

Na mocy umowy zawartej ze związkiem Gmin Wyznaniowych Żydowskich Rzeczypospolitej Polskiej gmina Tarnogród stała się właścicielem budynku synagogi wraz z działką o pow. o. 2772 ha za kwotę 65 tys. zł. Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich RP rzekł się roszczeń w stosunku do w/w nieruchomości.

W dniach 20-22 sierpnia w Tarnobrodzie gościliśmy Zespół Pieśni i Tańca „Goce Delcev” z Drugovo w Macedonii. Macedonia ze stolicą w Skopie to mały górzyski kraj liczący 2mln 200tys. mieszkańców. W Tarnobrodzie zespół występował po raz trzeci. W tym roku obchodzi on 30-lecie swojej działalności. Kierownictwo zespołu na przestrzeni ostatnich lat nie zmieniło się, natomiast członkowie z różnych przyczyn osobistych (studia, zmiana miejsca zamieszkania) częściowo się wymieniali.

Z zespołem w Tarnobrodzie byli: sekretarz gminy Drugovo, dyrektor zespołu Ilija Siljanowski, choreograf Boško Sarafilowski, kierownik muzyczny Mile Joweski oraz tłumacz Juren Zjakowski.



Zespół wystąpił 21 lipca o godzinie 16 na scenie letniej, towarzyszyła mu Tarnobrodzka Kapela Ludowa. Na koncert licznie przybyli mieszkańcy Tarnobrodu. Zespół „Goce Delcev” sprawił publiczności miłą niespodziankę, śpiewając jeden utwór po polsku. Podczas swojego pobytu goście uczestniczyli w nabożeństwie w cerkwi, zwiedzali inne zabytki Tarnobrodu. W imieniu Burmistrza Tarnobrodu i dyrektora Tarnobrodzkiego Ośrodka Kultury serdecznie dziękujemy dyrektorowi Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Armii Krajowej w Tarnobrodzie panu mgr. Januszowi Skubiszowi za zakwaterowanie uczestników w internacie, jesteśmy również wdzięczni pani dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Curie Skłodowskiej w Tarnobrodzie mgr Jolancie Smolak i zespołowi obsługi kuchni za przygotowanie posiłków. Należą się też słowa uznania mieszkańcom Tarnobrodu, którzy licznie przybyli na koncert.



W dniu 29 sierpnia 2005r. odbyła się sesja Rady Miejskiej. Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Informacja Burmistrza Tarnobrodu o działalności między sesjami.
5. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Tarnogród,
 - b) zaciągnięcia kredytu na finansowanie wydatków, które nie znajdują pokrycia w planowanych dochodach budżetu gminy w roku 2005,
 - c) nawiązania partnerskiej współpracy pomiędzy GMINĄ TARNOGRÓD I REJONEM ŁOKACZI NA UKRAINIE,
 - d) zmian w Statucie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tarnobrodzie,
 - e) zmian w budżecie Gminy Tarnogród na 2005r.,
 - f) intencji finansowania z funduszy własnych gminy w roku 2006 modernizacji budynku Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Tarnobrodzie jako miejsca transgranicznych spotkań z młodzieżą,
 - g) ustalenia wynagrodzenia dla Burmistrza Tarnobrodu.
7. Przedstawienie informacji o wykonaniu budżetu gminy za I półrocze 2005r.

8. Przedstawienie sprawozdania z przeprowadzonej kontroli przez Komisję Rewizyjną.
9. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
10. Zamknięcie sesji.

Pod koniec sierpnia bieżącego roku dokonano wymiany drzwi garażowych w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Tarnogrodzie. Koszt wykonania i wymiany drzwi wyniósł 10.248.00zł, w tym udział środków prewencyjnych przekazanych przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Spółka Akcyjna 4.000,-

Dnia 7 sierpnia bieżącego roku w miejscowości Różaniec Pierwszy miała miejsce niecodzienna uroczystość. Miejscowa jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej obchodziła jubileusz 80- lecia swego powstania. W uroczystościach, oprócz zgromadzonych przedstawicieli poszczególnych jednostek OSP z terenu gminy, miejscowej ludności, radnych Rady Gminy z jej Przewodniczącym Ryszardem Kowalem, Burmistrzem Tarnogrodu, a zarazem Prezesem Gminnego Związku OSP RP Michałem Decem, wzięli udział Komendant KP PSP w Biłgoraju Mieczysław Skura oraz z-ca Przewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego Jan Kowalik. Po uroczystej Mszy Świętej odprawionej w intencji strażaków ochotników z miejscowej jednostki uhonorowano 46 druhow odznakami „ZA WIELOLETNIĄ DZIAŁALNOŚĆ W SZEREGACH OSP”. Założycielami straży pożarnej w Różańcu Pierwszym byli: Franciszek Bukowiński, Edward Pieczykolan, Adam Żelawski, Jan Kita i Jan Bukowiński. Teraz prezesem OSP jest Piotr Kwiatkowski, a naczelnikiem Krzysztof Pograniczny.



14 sierpnia Strażacka Orkiestra Dęta wzięła udział w VI Powiatowym Przeglądzie Strażackich Orkiestr Dętych Powiatu Biłgorajskiego, który odbył się w Biszczy. Wśród uczestniczących w nim pięciu orkiestr najlepszą okazała się Tarnogrodzka Strażacka Orkiestra Dęta. Drugie miejsce zajęła Strażacka Orkiestra z Goraja.

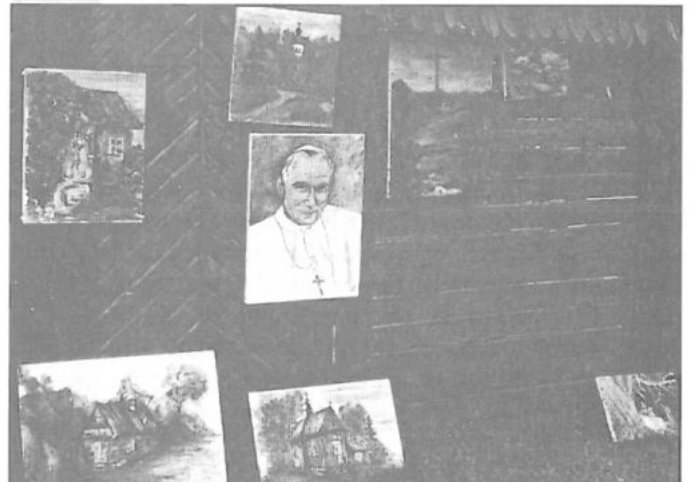
W dniach 24-26 sierpnia 2005r. zorganizowano wycieczkę dla członków zespołów tanecznych pracujących przy Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury. Młodzież zwiedziła zabytkową Kopalnię Soli w Wieliczce, krakowski Rynek Wielki, Kalwarię Zebrzydowską i Wadowice.

W Chorzowie dzieci doskonale bawiły się w Śląskim Wesołym Miasteczku. Jednak najbardziej niesamowite wrażenia

pozostały po wizycie w Parku Wodnym w Krakowie i po seansie filmowym w trójwymiarowym kinie IMAX. Wycieczkę zorganizowano przy znacznej pomocy finansowej Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.



W dniach 1 –16 lipca 2005r. miały miejsce IV Integracyjne Warsztaty Artystyczne „MALOWANY WSCHÓD”. Uczestnikami pleneru byli studenci 4 uczelni: Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie, Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, Uniwersytetu Opolskiego oraz UMCS w Lublinie, łącznie 70 osób. Głównym celem warsztatów była nauka oraz poznawanie nowych technik (malarskich i rzeźbiarskich). Dzięki wskazówkom doświadczonych artystów, m.in. Romualda Jeziorkowskiego, Janiny Filipczuk, Mariana Molendy oraz Edwarda Sytego – pomysłodawcy pleneru - powstało wiele



ciekawych obrazów i rzeźb. Podobnie jak w latach ubiegłych zorganizowano letnią szkółkę dla dzieci, które pod okiem profesorów uczestniczyły w codziennych zajęciach i prezentowały

swe prace w wydawanej podczas trwania pleneru gazecie pt. „Tarnogrodzcy Mali Artyści”. W sobotę 16 lipca odbyło się spotkanie z organizatorami warsztatów i władzami miasta, a także zaprezentowano wystawę kończącą tegoroczny pobyt młodych artystów w Tarnogrodzie, podczas której można było zakupić wykonane w czasie pleneru obrazy i rzeźby.

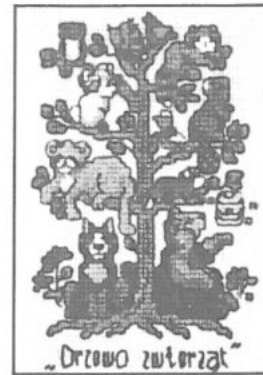
W dniu 28 sierpnia 2005 roku o godziny 16.00 w Tarnogrodzie rozpoczęło się „POŻEGNANIE LATA”. Na scenie letniej TOK wystąpiła Tarnogrodzka Schola, która oprócz piosenek religijnych zaprezentowała także krótkie skecze. Gościnnie zaprezentował się zespół „BOŻE NUTKI” z Warszawy. W dalszej części programu przewidziano gry i zabawy z nagrodami dla dzieci, które prowadził ksiądz Bogdan Nowicki. Blok koncertów zamykał zespół BIG BAND z Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury. Po raz pierwszy zaprezentował on własne utwory. Na zakończenie odbyła się dyskoteka w sali widowiskowej TOK. Impreza została zorganizowana przez Parafię Rzymskokatolicką w Tarnogrodzie i Tarnogrodzki Ośrodek Kultury.



Przygotowywano i złożono wnioski do programu unijnego INTERREG IIIA na wymianę stolarki okiennej, docieplenie oraz odwodnienie budynku Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie. Orientacyjny koszt remontu wynosi 525 307,52 zł.

Wykonano odbudowę drogi po powodzi w Różańcu II „Różaniec II – Kol. Bolesławin na odcinku 165 mb, łączny koszt zadania 164 900,70. zł.

W poprzednim numerze „Kwartalnika Tarnogrodzkiego” informowaliśmy o nagrodzie przyznanej Paulinie Konopce. Obecnie prezentujemy ten obraz.



W dalszym ciągu występują trudności w przygotowaniu inwestycji pod nazwą budowa kanalizacji sanitarnej „Przedmieście Pluskie Wschód, ul. Biłgorajska, Wójtostwo”. Na dzień dzisiejszy brak jeszcze od 15 właścicieli zgody na przejście kanalizacji przez ich działki. W związku z powyższym nie jest możliwe wystąpienie o pozwolenie na budowę. Orientacyjny koszt zadania 2 540 tys. zł.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie przeprowadził remont nawierzchni drogi wojewódzkiej ul.1 Maja w Tarnogrodzie na odcinku od ul. Strażackiej do ul. 40- lecia PRL o długości 800mb. Koszt remontu wyniósł 639 830,16 zł.

Wykonano utwardzenie wygonu w Różańcu I o długości 830 mb. Koszt zadania wyniósł 39 064 zł.

Wykonano odbudowę nawierzchni na ul. Krzywej pomiędzy ul. 1 Maja i Kościuszki na odcinku 131 mb. Koszt zadania wyniósł 27 900. zł.

Ogłoszono przetarg na wykonanie odcinka drogi o długości 120 mb w Luchowie Dolnym.

Złożono wnioski o dofinansowanie na remont ulic w Tarnogrodzie: Rynek i Kościelna oraz kanalizacji w Różańcu I, łączny koszt tych prac wyniesie 2 537 156.38 zł.

Wykonano utwardzenie odcinka drogi o długości 250mb w Woli Różanieckiej, koszt zadania 20 052,30 zł.

Wykonano utwardzenia parkingu przy ul. Rynek naprzeciw bloku SM Łada 97m², koszt zadania 10 500 zł.

ODESZLI OD NAS ...

- | | | |
|--|---|---|
| 1. Bąk Elżbieta Maria, Tarnogród,
zm. 2005-01-27 | zm. 2005-04-14 | zm. 2005-05-14 |
| 2. Bąk Ryszard Tadeusz, Tarnogród,
zm. 2005-01-27 | 18. Komosa Franciszka, Różaniec
Drugi,
zm. 2005-04-16 | 32. Papuga Katarzyna, Wola Róża-
niecka,
zm. 2005-02-20 |
| 3. Bodek Jan, Różaniec Drugi,
zm. 2005-05-05 | 19. Konopka Bronisława, Tarno-
gród,
zm. 2005-02-13 | 33. Piebiak Piotr Paweł, Luchów
Dolny,
zm. 2005-06-17 |
| 4. Borek Aniela, Luchów Górny,
zm. 2005-06-29 | 20. Krasowska Janina, Luchów Gór-
ny,
zm. 2005-04-21 | 34. Róg Gustaw Benedykt, Tarno-
gród,
zm. 2005-04-03 |
| 5. Buńko Aniela, Różaniec Drugi,
zm. 2005-01-24 | 21. Kruk Eugeniusz, Tarnogród,
zm. 2005-06-07 | 35. Róg Józef, Tarnogród,
zm. 2005-01-08 |
| 6. Buńko Marianna, Różaniec
Pierwszy, zm. 2005-01-07 | 22. Larwa Eudokia, Tarnogród,
zm. 2005-02-26 | 36. Sikora Antoni, Tarnogród,
zm. 2005-06-15 |
| 7. Chodara Aniela, Tarnogród,
zm. 2005-04-27 | 23. Larwa Zbigniew, Różaniec
Pierwszy, zm. 2005-01-03 | 37. Szponar Bronisław, Luchów
Górny,
zm. 2005-07-13 |
| 8. Dworniczak Marianna, Różaniec
Drugi, zm. 2005-04-07 | 24. Łukijanec Piotr, Tarnogród,
zm. 2005-01-17 | 38. Szul Józef, Różaniec Drugi,
zm. 2005-03-17 |
| 9. Dyjak Andrzej, Luchów Dolny,
zm. 2005-01-23 | 25. Martysz Aleksander, Tarnogród,
zm. 2005-07-30 | 39. Szura Irena Michalina, Tarno-
gród,
zm. 2005-05-30 |
| 10. Dziedzic Jan, Tarnogród,
zm. 2005-07-24 | 26. Mazgal Jan, Różaniec Pierwszy,
zm. 2005-07-11 | 40. Śmieciuch Jan, Tarnogród,
zm. 2005-07-16 |
| 11. Fus Franciszka, Tarnogród,
zm. 2005-08-10 | 27. Mazurek Apolonia, Luchów
Górny,
zm. 2005-02-02 | 41. Tutka Joanna, Tarnogród,
zm. 2005-02-15 |
| 12. Gierula Edward, Tarnogród,
zm. 2005-03-20 | 28. Nowiński Eugeniusz, Tarnogród,
zm. 2005-05-19 | 42. Zając Bronisława, Luchów Gór-
ny, zm. 2005-06-21 |
| 13. Gleń Balbina, Różaniec Pierwszy,
zm. 2005-07-30 | 29. Obszański Kazimierz, Tarnogród,
zm. 2005-07-01 | 43. Zając Maria, Luchów Górny,
zm. 2005-06-21 |
| 14. Gurdziel Józef, Wola Różaniecka,
zm. 2005-01-03 | 30. Olcha Andrzej, Tarnogród,
zm. 2005-04-22 | 44. Żemła Stefania, Tarnogród,
zm. 2005-05-05 |
| 15. Jabłoński Jan, Tarnogród,
zm. 2005-01-23 | 31. Papuga Bronisław, Wola Róża-
niecka, | |
| 16. Juda Agnieszka, Różaniec Pierw-
szy, zm. 2005-06-21 | | |
| 17. Kmiec Andrzej, Luchów Górny, | | |

ZAGADKI FOTOGRAFICZNE



Odgadnijcie, jakie wydarzenie zostało uwiecznione na zdjęciu, uzupełniając tekst:

Fotografia z roku 1948. Jest to

Prawidłowe odpowiedzi należy przesłać na adres redakcji.

Redakcja „Kwartalnika Tarnogrodzkiego”
poszukuje współpracowników.
Zainteresowanych prosimy o kontakt.

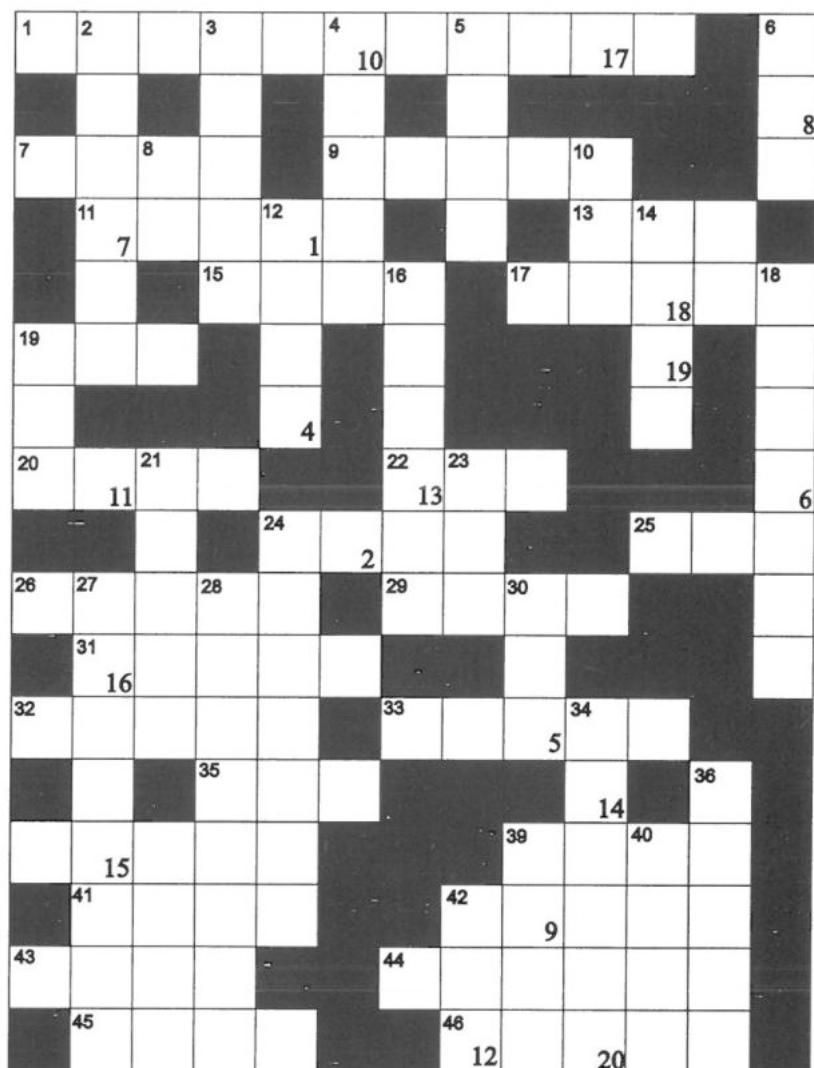
KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

1. system gry losowej
7. zapal twórca, natchnienie
9. brat Bolka z dobranocki
11. w klasie dla ucznia
13. Białe - część nazwy państwa
15. uroczysta nazwa uniwersytetu - Mater
17. znane imię męskie
19. asortyment tarcicy grubej
20. katusze
22. Elżbieta zdrobniale
24. drapieżny ssak zamieszkujący chłodne morza
25. objawianie się świętości
26. Wróbel sztangistka
29. najmniejsza część pierwiastka chemicznego
31. ciastko z kremem
32. wojskowe powitanie
33. jon z minusem
35. dopływ Narwi
37. wielki ogień
39. zabiera go mówca
41. gleba powstała z namułów rzecznych
42. odrobina energii
43. nietykalna świętość
44. złota przepaska na głowę
45. prycza
46. wymiar trasowany/ ciągniony/

PIONOWO:

2. kamień do ostrzenia noży, kosy itp.
3. znany zespół muzyczny
4. wiara w Allaha / Allacha/ rozpowszechniona w Azji i Afryce
5. wysoka sala reprezentacyjna
6. szpikowata kosteczka występująca u ryb
8. symbol chemiczny sodu
10. na rzece - bryła lodu wiosną
12. inaczej kłoda drewna
14. narząd słuchu i równowagi
16. tam sprzedaje się leki
19. przyrząd gimnastyczny
18. mebel drewniany z szufladami (zdrobniale)
21. najszybszy styl pływacki
23. sto...
24. rachunek ze sklepu



27. literat bez talentu
28. wędrowny poeta - śpiewak
30. my, wy, ...
34. obycie towarzyskie
36. choroba z ostrymi napadami duszności
38. była kijanką
39. mieszanina wielu rozmów
40. konkuruje z Interią
42. propolis z ula

Opracowała Maria Buzuk

ROZWIĄZANIEM JEST NAZWA ZABYTKU W TAROGRODZIE

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

WYDAWCA: Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne **ADRES:** 23-420 Tarnogród ul. Rynek 18, tel. 689 70 21
REDAKTORZY WYDANIA: Renata Ćwik, Władysław Dubaj, Kazimiera Dyjak.
SPOŁECZNA RADA REDAKCYJNA: Maria Buzuk, Monika Komosa, Beata Aleksandra Kowal, Krystyna Kowal, Anna Kuziak, Elżbieta Maško, Bożena Śmieciuch, Małgorzata Paul-Zajac, Dariusz Zajac.
ZDJĘCIA: Grzegorz Piskorski, Mateusz Łysakowski, Marek Waluda, Henryk Borowy.
SKŁAD KOMPUTEROWY: Łukasz Mosakowski.
 Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów.
DRUK: Zakład Poligraficzny „Helvetica” Biłgoraj

DOŻYŃKI PARAFIALNO-GMINNE 18 WRZEŚNIA 2005 r., LUCHÓW GÓRNY



UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA
W KOŚCIELE pw. NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY
W LUCHOWIE GÓRNYM
POŚWIĘCENIE TEGOROCZNYCH ZBIORÓW

WYSTAWA POKONKURSOWA
„NA NAJŁADNIEJSZĄ POSESJĘ
NA TERENIE GMINY TARNOGRÓD”
ORAZ DZIECI Z ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH TOK



WIEŃCE DOŻYŃKOWE
Z TEGOROCZNYCH
ZBIORÓW